

# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, CZWARTEK 30 MAJA 1946 ROKU Nr 148 (350)


# Pomoc dla Polski

## udzielona przez Związek Radziecki - pozwoli nam szybko wkroczyć na drogę pomyślności i dobrobytu

### *Konferencja prasowa u Prezydenta Bieruta*

Prezydent KRN, Bolesław Bierut, przyjął w dniu wczorajszym w Belwederze przedstawicieli prasy i zaznajomił ich — podobnie, jak to uczynił już bezpośrednio po powrocie — z osiągnięciami przeprowadzonych w Moskwie rozmów.

### Sprawa długów i wzajemnych zobowiązań

Główne momenty rozmów zostały już ogłoszone w komunikacie urzędowym. Pomijając szczegóły w nim zawarte, podkreślić należy, iż na pierwszym miejscu stoi sprawa anulowania naszych długów i wzajemnych zobowiązań, które wynikły dla obu państw w związku z wojną. Pierwsze siły zbrojne polskie tworzyły się na terenie ZSRR dzięki pomocy ZSRR. Nasza Pierwsza Armia, która dziś stanowi trzon Wojska Polskiego, tworzyła się na terenie ZSRR, została tam całkowicie wyekwipowana i zaopatrzona w najnowocześniejszy, wojskowy sprzęt te.hniczny. Pomoc otrzymaliśmy ównież gdy tworzyła się II Armia Polska już na terenie kraju.

W związku ~ tym powstały dość poważne zobowiązania, które nie równoważyły się z tymi świadczeniami, jakie ze swej strony Polska poniosła na rzecz Armii Czerwonej, przebywającej na naszym terenie. Odpowiedni punkt komunikatu głosi o przekreśleniu tych zobowiązań wzajemnych *bez liczenia* po czyjej stronie jest więcej a po czyjej mniej, włączając w to również i te zobowiązania, które zaciągnął jeszcze poprzednio gen. Si.orski.

### W jednej rozmowie

Najbardziej godną podkreślenia rzeczą jest fakt, że te korzystne dla nas decyzje udało się uzyskać w jednej rozmowie stosunkowo krótkiej. Jeżeli to porównamy z naszymi kłopotami, które mieliśmy w ciągu roku przy próbach uregulowania naszych zobowiązań z tytułu wojny, wynikłych w związku z uzbrojeniem i wyekwipowaniem tych wojsk polskich, które walczyły na zachodzie, jeżeli zważymy, że wciąż jeszcze znajdujemy się w trakcie rokowań, które mają doprowadzić do podpisania konkretnej umowy w tej sprawie, to ocenimy wagę tego punktu komunikatu.

### Dalsze zaopatrzenie armii

Ważne znaczenie mają dla nas również potrzeby, które wyrastają w okresie pokoju w związku z zaopatrzeniem naszej armii. Armia nasza jest na szczęście zajęta pracą pokojową i aby jak najdłużej tylko tą pracą pokojową była zajęta, tym niemniej musi być gotowa, musi mieć sprzęt wojskowy, dostosowany do nowoczesnych potrzeb technicznych, musi być należycie wyekwipowana. Ale gdy byśmy musieli te potrzeby armii zaspakajać drogą zakupów za granicą, gdyż własnego przemysłu zbrojeniowego jeszcze nie mamy, musiałoby to zwiększać nasze trudności. Związek Radziecki oświadczył, że gotów jest okazać nam pomoc do tej chwili, kiedy będziemy mogli sami sobie w tej dziedzinie radzić.

### Pomoc dla Skarbu Państwa

Z wielkimi trudnościami spotykamy się od dłuższego czasu w związku z tym, że nie mamy żadnych zasobów walutowych w naszym skarbie. Nasz skarb musieli..ny tworzyć na nowo, i na ogół w pierwszym okresie były w nim dziury. Dziś już min. Dąbrowski radzi sobie nie najgorzej, ale walut nie mamy. Gdyby Polska mogła szybko wyrewindykować swoje zapasy złota, które ą w bankach zagranicznych, to potrafilibyśmy sobie poradzić, w zaspakajaniu najpilniejszych potrzeb. Niestety mamy trudności w wyrewindykowaniu tych zasobów złota, które są bezsprzecznie naszą własnością — tego się nie kwestionuje — ale w praktyce nie mamy ich jeszcze we własnej kieszeni.

ZSRR zaofiarował nam możliwość dysponowania złotem z własnych jego zasobów w niezbędnych dla nas ilościach. Zbędne byłoby dodawać, jak doniosłe ma to znaczenie dla naszych stosunków handlowych.

### Pomoc żywnościowa dla ludności

Na wiosnę tego roku stanęliśmy wobec poważnej groźby głodu. Nasze gospodarstwa rolne nie były w stanie od razu sprostać potrzebom na skutek zniszczeń wojennych. Spotykaliśmy się w tej dziedzinie z życzliwą pomocą ze strony naszych sojuszników. Otrzymujemy pomoc z UNRRA, pomoc, która ma dla nas duże znaczenie, ale która jest mimo wszystko niewspółmierna do nasz. h potrzeb.

Zwracaliśmy się w tej sprawie do Związku Radzieckiego i pomoc tę otrzymaliśmy w okresie akcji siewnej. Była ona dla nas po prostu ratunkiem, inaczej nie zasielibyśmy naszych pól w tym roku. Trudności te mogą jeszcze trwać przez czas pewien, postulaty nasze w tej dziedzinie również spotkały się z życzliwym potraktowaniem i możemy dziś być spokojni, że żadne niespodzianki głodowe nas nie czekają.

### Sprawy rewindykacyjne

Ogromnie ważną dla nas rzeczą jest sprawa rewindykacji naszych dóbr kulturalnych, które zostały po drugiej stronie linii Curzona. I tutaj również spotkaliśmy się z życzliwym potraktowaniem sprawy i możemy mieć nadzieję, że w najbliższym czasie cały szereg cennych dla nas pamiątek historycznych, dzieł sztuki i księgozbiorów wróci do Polski. Oczywiście, że i u nas znajdują się rzeczy, które mogą interesować naszych sąsiadów. W Krakowie np. są uniwersały Chmielnickiego, które niewątpliwie mają większe znaczenie dla naszych sąsiadów Ukraińców niż dla nas. W tej dziedzinie — jak się dowiadujemy nastąpiło porozumienie co do wymiany tych dóbr.

Wreszcie w sprawie repatriacji otrzymaliśmy przyrzeczenie życzliwego potraktowania naszych postulatów.

### Dalsze szczegóły

Z dalszych wyjaśnień udzielonych prasie wynika, że wysokość pożyczki nie została ustalona. Przyjęta została zasada kredytu otwartego. W najbliższym czasie nastąpią pertraktacje, dotyczące umowy finansowej i przy tej okazji będzie można ustalić pewne cyfry.

Co do wyrównania tego kredytu, to nie stawiano nam żadnych szczegółowych terminów czy warunków. Licząc się z ciągłym zwiększaniem się naszej produkcji przemysłowej, będziemy mogli sami te rzeczy regulować i pokrywać. Pomoc pod tym względem ze strony Związku Radzieckiego jest dla naszego kraju pod każdym względem korzystna. Dlatego tak cenimy tę pomoc, gdyż ona niewątpliwie pozwoli nam szybciej przezwyciężyć wiele trudności, ugruntować jeszcze mocniej podstawy naszej gospodarki ogólno-narodowej, wkroczyć szybciej na drogę pomyślności i dobrobytu.

Co do naszych dóbr kulturalnych, to nie wchodzą tu w grę jakiekolwiek ograniczenia terenowe. Poruszona była np. sprawa sztandarów kościuszkowskich i innych rzeczy, które mają dla nas znaczenie historyczne. Sprawa ta jednak będzie wymagała szczegółowych prac.

(Dalszy ciąg na str. 2-lej)

## Dziś w numerze

Biblioteczka Szkolna „Głosu Robotniczego"

Przyroda Martwa

# Wybory prezydenta Czechosłowacji

## dokonane zostaną przez nowy parlament

PRAGA (TASS). Jak donosi gazeta „Rude prawo" dnia 27 maja odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu czechosłowackiego. Minister spraw wewnętrznych — No. ek złożył sprawozdanie o wyniku wyborów do Zgromadzenia Ustawodawczego.

Na podstawie posiadanych w chwili posiedzenia gabinetu danych członkowie rządu stwierdzili, iż na całym terytorium kraju wybory odbyły się w sposób zorganizowany i w spokoju. Rząd zgodził się na propozycję, że jak tylko zbierze się Narodowe Zgromadzenie Ustawodawcze i dokona wyboru prezydenta — rząd poda się do dymisji.

Na posiedzeniu omawiano również wniesiony przez min. Noska projekt uchwały rządowej o zmianie składu Komitetów Narodowych stosownie do wyniku wyborów do Narodowego Zgromadzenia Ustawodawczego. Po dyskusji nad wnioskiem min. Noska ustawę uchwalono.

PRAGA (obsł. wł.). Według obliczeń urzędowych podział mandatów w nowym parlamencie czechosłowackim będzie następujący: czeska partia komunistyczna — 93, słowacka partia komunistyczna — 21, socjal-demokraci — 36, słowacka partia pracy — 2, czescy narodowi socjaliści — 55, partia ludowa — 47, słowacka partia demokratyczna — 43, słowacka partia wolności — 3.

### *Na rozkaz gen. Franco*

# Skradzione zwłoki Mussoliniego

## przewiezione zostały porwanym samolotem do Hiszpanii

RZYM (obsł. wł.). Policja włoska przeprowadziła śledztwo w sprawie przypuszczeń, że skradziony w poniedziałek z lotniska w Mediolanie samolot wojskowy mógł być użyty do wywiezienia z kraju wykradzionych w swoim czasie zwłok Mussoliniego.

Przypuszczenia te nasunęły się w związku z urzędowym doniesieniem, że samolot ukradli neofaszyści.

Gen. Giraudo, dowódca pierwszej włoskiej strefy lotniczej, sądzi, że wywiezienie zwłok samolotem jest mało prawdopodobne, chociaż przyznaje, że samolot mógł z łatwością odlecieć do Francji, Niemiec lub Jugosławii czy Hiszpanii.

Okoliczności kradzieży wykazują, że sprawcy w liczbie 5 mieli swych wywiadowców na lotnisku, którzy dostarczali im potrzebnych informacji. Radio rzymskie komunikuje, że według niepotwierdzonych doniesień jednym z ludzi, którzy ukradli samolot, był Carlo Scorza, b. sekretarz włoskiej partii faszystowskiej.

Według ostatnich doniesień samolot ze zwłokami Mussoliniego odleciał w kierunku wysp Balearskich u wybrzeży Hiszpanii. Całe to porwanie ukartowane zostało w porozumieniu z gen. Franco, który zwłoki protektora i ojca faszyzmu chciał zatrzymać w Hiszpanii.

## Pomoc dla Polski

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Panorama Racławicka ma być zwrócona wkrótce, a co do Ossolineum, to czynione już są przygotowania i pierwszy transport z księgozbiorem powinien nadejść stosunkowo w niedługim czasie.

Jeżeli chodzi o udział Polski w konferencji pokojowej z satelitami Niemiec, to może być mowa o udziale w sprawach, które będą w taki czy inny sposób dotyczyły interesów Polski.

## Atmosfera rozmów

Z komunikatu urzędowego i wreszcie z oświadczeń sterników naszej nawy państwowej zaakcentowania wymaga to, że ostatnie rozmowy odbywały się w atmosferze wzajemnego zaufania i poszanowania wzajemnej niezależności, co tylko umocnić może współpracę między obydwoma narodami i ułatwić nasze zabiegi, aby te pomyślne stosunki, które ułożyły się z naszym wschodnim sąsiadem rozwijały się w ten sam sposób z zachodnimi państwami.

---

## W kilku wierszach

Brytyjski minister opału Shinwell udał się do Niemiec celem przeprowadzenia inspekcji kopalń, znajdujących się w brytyjskiej strefie okupacji.

* * *

Zjazd chorwackich Związków Zawodowych wystąpił w imieniu 55 tysięcy Chorwatów z prośbą do ministrów spraw zagranicznych „Wielkiej Czwórki", w której domaga się przyłączenia Krainy Julijskiej do Jugosławii.

* * *

Z Venezueli donoszą, iż związek zawodowy robotników przemysłu naftowego zapowiedział przystąpienie do strajku w dniu 5 czerwca, o ile do tego czasu nie zostaną uwzględnione żądania robotników o podwyżkę płacy roboczej.

* * *

Na ekranach radzieckich rozpocznie się wkrótce wyświetlanie obrazu „Jugosławia". Film ten jest dokumentem bohaterskiej walki Jugosłowian w czasie okupacji. Nakręcony został przez grupę operatorów radzieckich, którzy brali udział w walkach z najeźdźcą. Autorem scenariusza tego filmu jest znany pisarz rosyjski Ilja Erenburg.

* * *

Z Bukaresztu donoszą, iż w porcie Konstanza odbyło się uroczyste przekazanie marynarce rumuńskiej statku szkolnego „Miroza" na polecenie rządu radzieckiego.

W uroczystości przekazania statku wzięli między innymi udział król rumuński Michał i premier rządu rumuńskiego Piotr Groza.

* * *

Król Michał rumuński wręczył premierowi rządu rumuńskiego dr Piotrowi Groza order „Za wierną służbę" najwyższej klasy. W dekrecie wymieniono jako powód odznaczenie — dotychczasowe osiągnięcia rządu Grozy.

* * *

Najwyższa rumuńska Izba Kasacyjna odrzuciła skargi kasacyjne skazanych na śmierć przez Trybunał Ludowy Iona Antonescu, Michała Antonescu i innych członków byłego rządu Antonescu.

# Za cenę nafty

## kapitał anglosaski pozostawia faszystów hiszpańskich u władzy

MOSKWA (obsł. wł.). Z Hagi donoszą, iż w ostatnich dniach prasa holenderska zamieszcza materiały o amerykańskich i angielskich spółkach handlowych, eksploatujących źródła surowców Hiszpanii, co zdaniem korespondentów, zmusza Amerykę i Wielką Brytanię odwlekać rozwiązanie kwestii reżimu Franco. Obawiają się bowiem, że wraz z utworzeniem reżimu demokratycznego w Hiszpanii ich spółki mogą stracić poważne źródła surowców.

Korespondent dziennika „Het Freie Volk" donosi, że dwa nawiększe lotniska w pobliżu Madrytu i Barcelony znajdują się w rękach kapitału amerykańskiego.

Wszystkie rafinerie w Katalonii należą do amerykańskiego koncernu. Przemysł naftowy w Linhaereż jest eksploatowany przez Anglików, kopalnie między Rio-Tinto w całości należą do Anglików.

## Minister Minc

### powrócił z Moskwy do Warszawy

WARSZAWA, (PAP). Dnia 29 bm. powrócił z Moskwy do Warszawy ob. minister Hilary Minc. Minister Przemysłu Hilary Minc wchodził w skład oficjalnej delegacji rządowej i pozostał przez pewien czas po jej wyjeździe w Moskwie, celem konkretnego rozpracowania zagadnień gospodarczych, omówionym w radziecko - polskim komunikacie z dnia 26 maja 1946 r.

## Niewolnictwo pracy w USA

LONDYN, (obsł. wł.). Z Waszyngtonu donoszą, iż w poniedziałek wieczór Senat amerykański przystąpił do dyskusji nad projektem ustawy, wniesionym przez prez. Trumana w sprawie zwalczania strajków. Jak wiadomo projekt ten przeszedł w amerykańskiej Izbie Reprezentantów. Jednakże w Senacie spotkał się z ostrą krytyką ze strony przedstawicieli obydwu stronnictw — republikanów i demokratów.

Obie największe organizacje robotnicze zarówno konserwatywna „Amerykańska Federacja Pracy" jak i lewicowy „Kongres Przemysłowych Związków Zawodowych" zaatakowały prez. Trumana za jego projekt, przewidujący między innymi wcielenie strajkujących robotników do wojska i tym samym poddanie ich pod rozkazy przełożonych wojskowych. Przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy" — Green oświadczył, iż ustawa ta „jest usiłowaniem narzucenia pracy przymusowej, graniczącej z niewolnictwem w duchu faszystowskim".

# Nowy transport zbrodniarzy

## przybył z Niemiec do Warszawy

**WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym przywieziono polskim samolotem wojskowym na lotnisko Okęcie dalszych 12-tu wojennych przestępców niemieckich. Są to członkowie SS, wielokrotni mordercy, likwidatorzy obozów i ghett: Goth Amon, Schurek Paul, Wylezalek Emanuel, Pizdula Martin, Wieck Hugo, Pluszczyk Heinrich, Pisniak Theodor, Zolmer Gustaw i Preuser Fritz oraz kobiety Felser Maria, Edel Margarette i Barth Margarette.**

# Humorystyczne wybory w Turcji

## Urny na ulicach i w bramach domów

STAMBUŁ (TASS). Dnia 26 maja w całej Turcji odbyły się wybory do rad miejskich. Według obserwacji dziennikarzy i według pierwszych doniesień prasy, **znaczna ilość wyborców nie wzięła udziału w głosowaniu.**

**Dziennik „Akszam" pisząc o udziale mieszkańców Ankary w wyborach, stwierdza, że liczba głosujących stanowić będzie nie więcej niż 40—50 proc. uprawnionych do głosowania.**

**Okręgi wyborcze urządzono w garażach, w bramach domów, a nawet poprostu na ulicach.**

**Ani w jednym okręgu nie było zamkniętych kabin, wobec czego nie można było zachować tajemnicy głosowania. W każdym okręgu wyborczym znajdowali się przedstawiciele organów policji.**

# Święto Ludowe w Łodzi

## Program obchodu uroczystości 9-go czerwca

**W dniu wczorajszym w łódzkiej siedzibie wojewódzkich władz Stronnictwa Ludowego w Łodzi, odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego obchodu Święta Ludowego w Łodzi w dniu 9 czerwca.**

**W zebraniu wzięli udział łódzcy starostowie grodzcy, starosta powiatu łódzkiego, przedstawiciele Wojska Polskiego, partii politycznych, Filmu Polskiego, Czerwonego Krzyża, Wojewódzkiej i Powiatowej Rady Narodowej, delegaci Związków Zawodowych i prasy.**

**Na zebraniu powołano do życia cztery sekcje: organizacyjną, rozrywkową, transportową i porządkową.**

**Po zebraniu ogólnego komitetu odbyło się posiedzenie sekcji organizacyjnej, na której ustalono program obchodu Święta Ludowego**

**O godzinie 9 rano nastąpi zbiórka organizacji chłopskich na Placu Zwycięstwa, skąd o godz. 10-tej wyruszy pochód w kierunku Placu Wolności. Kolejność pochodu ustalono w następujący sposób: piesi, banderie konne, wozy i samochody.**

**Po rozwiązaniu pochodu na ulicach przyległych do Placu Wolności, przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego — uczestnicy udadzą się bądź to do kin, gdzie wyświetlane będą specjalne bezpłatne seanse, bądź do parku Ludowego, gdzie odbędą się zabawy, lub do ogrodu zoologicznego, do którego wstęp będzie bezpłatny dla chłopów powiatu łódzkiego.**



*Jarosław Hasek* 96)

# Przygody dobrego wojaka Szwejka

## podczas wojny światowej

**(Tłumaczył Paweł Hulka Laskowski — Ilustracje wykonał J. M. Szancer)**

Zrobił kleksa, zlizał go i uśmiechając się głupkowato, zwalił się na łóżko i zasnął jak pień.

Nad ranem frajter żandarmerii, leżący na łóżku naprzeciwko Szwejka, zaczął tak mocno chrapać i gwizdać przez nos, że Szwejk się ocknął. Wstał potrząsnął frajtrem i położył się znowuż. Tymczasem zaczęły piać koguty, a kiedy następnie wzeszło słońce i przyszła baba Pajzlerka, która także spała dzisiaj nieco dłużej, żeby sobie powetować nocną bieganinę, to zanim zabrała się do palenia w piecu, zastanowiła się nad tym, że drzwi były nie zamknięte a wszyscy spali, jak zarżnięci. Lampka naftowa w izbie strażniczej jeszcze kopciła. Baba Pajzlerka zrobiła alarm i ściągnęła frajtra i Szwejka z łóżek. Do frajtra rzekła: — Że też panu nie wstyd spać w ubraniu, jak nieboskie stworzenie! — Żeby sobie przynajmniej zapiął spodnie, gdy widzi kobietę.

Wreszcie energicznie rozkazała zaspanemu frajtrowi, żeby poszedł zbudzić pana wachmistrza, bo to nie żaden porządek, gdy ludzie gniją tak długo.

— W ładne ręce pan się dostał — mamrotała baba, zwracając się do Szwejka, gdy frajter budził wachmistrza. — Jeden wielki pijak, a drugi jeszcze większy. Przepiliby nos z pomiędzy oczu. Mnie już trzeci rok winni za usługiwanie, a gdy się upominam, to mi wachmistrz zawsze mówi: — Milczcie, babo, bo was każę aresztować. My wiemy, że wasz syn jest kłusownikiem i kradnie drzewo na pańskim. — Więc się z nimi tak mordiuję już czwarty rok!

Baba westchnęła głęboko i mamrotała dalej:

— Osobliwie niech się pan ma na baczności przed wachmistrzem. Słodki, jak cukierek, a tymczasem jest to psubrat pierwszej klasy. Każdego tylko zasypać i aresztować.

Wachmistrza nie można było przebudzić. Frajter musiał go bardzo wymownie przekonywać, że trzeba wstać, bo już dzień.

Wreszcie otworzył oczy, tarł czoło i niewyraźnie zaczął sobie przypominać szczegóły dnia wczorajszego. Nagle przez głowę strzeliła mu myśl straszliwa, którą wyraził, spoglądając na frajtra z uczuciem niepewności:

— Uciekł!?

— Gdzie tam! To porządny człowiek.

Frajter zaczął chodzić po pokoju, wyjrzał oknem, zawrócił, urwał kawałek gazety, leżącej na stole, ugniatał z papieru kulkę, jednym słowem widać było, że chce coś rzec.

Wachmistrz spoglądał na niego z uczuciem niepewności, aż wreszcie chcąc usłyszeć całą prawdę, którą zaledwie przeczuwał, odezwał się:

— Ja panu wszystko ułatwię, panie frajter. Musiałem widać wyrabiać wczoraj ładne rzeczy.

Frajter spojrzał na swego przełożonego z wyrzutem i odpowiedział:

— Gdyby pan wiedział, panie wachmistrzu, czego pan wczoraj nie wygadywał! Jakie rozmowy pan z nim prowadził!

Nachylając się nad uchem wachmistrza, szeptał:

— Wszyscy Czesi, mówił pan, i Rosjanie, to jedna krew słowiańska, że Mikołaj Mikołajewicz na przyszły tydzień będzie w Przerowie, że Austria się nie utrzyma, żeby się tylko wszystkiego wypierał przy dalszym badaniu i żeby plótł piąte przez dziesiąte, to się utrzyma tak długo, dopóki nie uwolnią go kozacy. Bo już niedługo to wszystko weźmie w łeb i będzie tak jak za czasów wojen husyskich, chłopi pójdą z cepami na Wiedeń. Że Cesarz jest schorzały dziadyga, że rychło pairzeć, trzaśnie kopytami, że cesarz Wilhelm jest zwierzę, że temu aresztowanemu będzie pan posyłał pieniądze do więzienia, żeby nie zaznał biedy, i dużo innych podobnych rzeczy...

Frajter cofnął się od wachmistrza:

— O tym wszystkim dobrze pamiętam, bo z początku byłem tylko troszkę zawiany. Ale potem też się schlałem i nie wiem, co było dalej.

Wachmistrz popatrzył na frajtra.

— A ja pamiętam — oświadczył wachmistrz, — że pan mówił, iż w porównaniu z Rosją jesteśmy karzełkami i że ryczał pan przed tą babą: — Niech żyje Rosja.

Frajter zaczął nerwowo chodzić po pokoju.

— Ryczał pan te słowa, jak ten byk — rzekł wachmistrz. — Potem zwalił się pan na łóżko i zaczął chrapać.

Frajter zatrzymał się przed oknem i bębniąc w nie oświadczył:

D. c. n.

# Sprawiedliwe płace dla wszystkich robotników i robotnic

## *Wywiad z tow. Burskim, przewodniczącym O.K.Z.Z.*

W związku z sytuacją w przemyśle włókienniczym zwróciliśmy się do przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Włókniarzy ob. Burskiego z prośbą o odpowiedź na cały szereg pytań. Ob. Burski jak zwykle chętnie udzielił nam pewnych informacji, z którymi dzielimy się z naszymi czytelnikami.

**Jak przedstawia się sprawa nowej Umowy Zbiorowej dla przemysłu włókienniczego?**

Chwilowo, ze względów technicznych nie mogliśmy zawrzeć nowej umowy zbiorowej, lecz opracowaliśmy projekt i po gruntownym przedyskutowaniu przedłożyliśmy go Ministerstwu Przemysłu i CZPW do zapoznania się z nim. Tymczasem opracowaliśmy uzupełniający protokół do istniejącej umowy zbiorowej, który wprowadza częściową reformę płac.

### Reforma płac

**— Przede wszystkim zmiana polega na tym, że kończymy całkowicie z dotychczasową metodą premiowania t. zw. „punktami towarowymi", a przechodzimy na premie pieniężne.**

Długo zastanawialiśmy się nim powzięliśmy tę decyzję. Na jej przyśpieszenie wpłynęło ciągłe nagabywanie nas i nieustanne prośby robotników, którzy przy dotychczas istniejącym systemie premiowania byli pokrzywdzeni. Ten system, aczkolwiek w pierwszych dniach odegrał wybitną rolę w uruchomieniu naszego przemysłu i rozkręceniu produkcji, przeżył się i zdegenerował wprowadzając anarchię w naszym przemyśle. Jeśli mówię, że w pierwszych dniach odegrał on wybitną rolę, to mam na myśli fakt, że wpłynął on na zwiększenie wytwórczości, pozwolił robotnikom wyniszczonym okupacją zaspokoić pierwszy głód materiałów włókienniczych, a oprócz tego dawał on robotnikom w najcięższym okresie aprowizacyjnym pewien ekwiwalent za nieotrzymywane artykuły żywnościowe.

**Z biegiem czasu system ten,** który był przez jakiś czas dobrodziejstwem dla robotników — wypaczył się i został wykorzystany przez spekulacyjne elementy naszego społeczeństwa, przez różnych kombinatorów, amatorów łatwych zarobków. Punkty towarowe **stały się źródłem dochodu dla całej armii ludzi, którzy nie pracując korzystali z pracy innych.** Ten robotnik, który przez swoją wytężoną pracę zdobywał punkty, uzależniony był od ciemnych machinacji rynkowych, anonimowych handlarzy.

### Stary system płac — niesprawiedliwy

**— Dzięki temu właśnie — wytworzyła się nierówność w zarobkach robotników poszczególnych zakładów pracy produkujących różne pod względem jakości towary.** Wytworzyła się paradoksalna sytuacja, przy obowiązującej Umowie Zbiorowej, która winna regulować zarobki — **istniały ogromne, niewspółmierne różnice w także zarobkach.**

— Przeciwko omawianym „punktom" przemawiała i ta okoliczność, że robotnicy innych gałęzi przemysłu, np. metalowcy byli mocno pokrzywdzeni, gdyż ich „punkty" liczyły się normalnie na grosze. Godziło to w jedność klasy robotniczej, stwarzało w jej łonie sztuczne antagonizmy.

— Jednakże robotnicy — zadajemy sobie pytanie — mimo, że zmuszeni byli sprzedawać swoje „punkty", to przecież w pewnym stopniu i samych siebie zaopatrywali w tekstylia. Wraz ze zniesieniem „punktów" mogą być tego pozbawieni.

### Karty dla pracujących

— Nie, bo Ministerstwo Aprowizacji wprowadza niebawem karty odzieżowe dla wszystkich pracujących w pierwszej turze, a dla ich rodzin w drugiej turze. W ten sposób świat pracy **będzie mógł zaspakajać swe zapotrzebowanie na materiały włókiennicze. Nasz przemysł włókienniczy już przygotowuje realizację tych kart.** Wejdą one w życie z końcem czerwca.

— To samo zjawisko mieliśmy w opłatach za pracę nocną. Odnośny punkt Umowy Zbiorowej przewidywał **dziesięcio-procentowy dodatek za pracę w nocy, ale tylko od płacy zasadniczej** — godzinowej, gdyż premie towarowe nie mogły tu być wliczone.

### Krzywda młodzieży naprawiona

— Równie mocno **system ten krzywdził uczniów.** Wiemy przecież, że w przemyśle włókienniczym uczniowie to przeważnie młodzież, która stanowi około 30 procent ogółu włókniarzy. Ponieważ normy dla uczniów, którzy przeszli już na samodzielną pracę, nie bacząc na ich niskie kwalifikacje były takie same, jak dla starych włókniarzy, byli oni pokrzywdzeni przez system „punktowy" i zarobki ich były bardzo niskie. Nie wzięto pod uwagę przy redagowaniu Umowy Zbiorowej, że nie można od świeżo upieczonego tkacza czy prządki wymagać normy jak od wytrawnego robotnika.

Było to zrozumiałe, bo wówczas w czerwcu ub. r., gdy podpisywaliśmy umowę uczniów na fabrykach prawie nie było.

— **W tych warunkach** dobrodziejstwo ustawy o 6-cio godzinnym dniu pracy dla młodzieży uczącej się w szkołach wieczorowych nie docierało w zupełności do młodzieży, gdyż za dwie pozostałe godziny dopłacała fabryka tylko na podstawie zarobku zasadniczego.

— Biorąc to wszystko pod uwagę, po głębokiej analizie tych wszystkich okoliczności, o których wspomniałem, na żądanie ogółu włókniarzy, na żądanie większości robotników, postanowiliśmy **skończyć z dotychczasową anarchią w systemie premiowania** tym bardziej, że wchodzimy w okres normalizacji stosunków w kraju.

**— Wobec tego zechciejcie nas ob. Burski poinformować dokładnie, jak będą obecnie stosowane premie dla wydajnie pracujących robotników?**

— Wysokość premii pieniężnych zależna jest od kategorii robotnika i od procentowej wysokości przekroczenia normy. Mamy w przemyśle włókienniczym trzy kategorie robotników: robotnicy pracujący bezpośrednio na akord otrzymują swoją zapłatę od jednostki, pieniężną premię od przekroczenia normy **plus premię włókienniczą, która na przykład dla tkacza pracującego na dwóch krosnach przy najwyższej wydajności na 2 tygodnie wynosi 1654 zł.** Pracujący na trzech i więcej krosnach otrzymują więcej, gdyż premia jest progresywna i wzrasta wraz z ilością obsługiwanych maszyn. To samo oczywiście dotyczy prządek i innych.

— Nie będę tego omawiał szczegółowo, gdyż odnośne tabele są w posiadaniu każdego członka Rady Zakładowej.

### Premia za ciągłość pracy utrzymana

— Poza tym wszystkim utrzymana **jest premia za ciągłość pracy.**

**— Jakie jeszcze zmiany wnosi protokół dodatkowy do Umowy Zbiorowej?**

**— W obecnie obowiązującej siatce płac stawki zasadnicze zostają podniesione do 34 procent, tak że najniższy zarobek godziny wynosi 3.40 zł., jego górna granica — 10 zł.**

— Ponadto w protokóle dodatkowym wprowadziliśmy do Umowy Zbiorowej następujące zmiany: Obecnie za każdą godzinę postoju robotnik otrzymuje 75 procent zarobku akordowego, **w który wlicza się premię pieniężną.**

### Normy dla młodzieży obniżone

**Normy produkcji dla młodzieży zostają obniżone do 75 procent normy wykwalifikowanego robotnika.** Ci, którzy chodzą na kursy dokształcające, i zawodowe, będą otrzymywali za dwie godziny dopłatę w wysokości 75 procent zarobku z wyliczenia 8-cio godzinnego.

### Wyrównanie aprowizacyjne dla żon i dzieci

— W protokóle zapewniamy również **wszystkim pracującym w przemyśle włókienniczym wyrównanie aprowizacyjne w wypadku gdy przydziały kartkowe nie będą zrealizowane przez Wydział Aprowizacji. Wyrównanie to rozciągamy na żony niepracujące, dzieci do lat 15-tu i dzieci uczące się.**

Ażeby zabezpieczyć się przed ewentualną zwyżką cen na artykuły przydziałowe wynikłą ze zwyżki, **różnicę pokrywać będzie przedsiębiorstwo.** W tym wypadku bierzemy za podstawę ceny istniejące do dnia 1-go kwietnia. Wiemy, że na przykład ceny na węgiel kartkowy zostały zwiększone. **Tę właśnie różnicę dopłaca zakład pracy. To samo dotyczy i innych przydziałów kartkowych.**

— Oprócz tego protokół wprowadza dodatek socjalny, który wprawdzie jest jeszcze bardzo niski, ale zakłada pewien fundament i stwarza przesłanki dla jego dalszej rozbudowy. Wynosi on 50 zł. miesięcznie na żonę i 30 zł. na członka rodziny.

### Opłaty szkolne na koszt fabryki

— Występowały do tego czasu różne nieporozumienia na tle t. zw. dopłat szkolnych, które pobierały szkoły mimo istnienia dekretu o bezpłatności nauczania. W praktyce wyglądało to tak, że Komitety Rodzicielskie ustalały pewne stawki składek dla pracujących rodziców, stwarzając pewien haracz dla nich. By położyć temu kres wprowadziliśmy do protokółu punkt, który mówi, że **opłaty szkolne będą pokrywane przez pracodawców.** Wysokość tych opłat zamknięta jest w granicach 50 zł. dla szkół powszechnych i do 200 zł. w szkołach średnich i wyższych, w wypadku gdy uczący się nie przekroczył 24 lat. **Zwrot opłat będzie dokonywać się za okazaniem zaświadczenia odnośnego zakładu naukowego.**

Wszelkie inne opłaty jakie ewentualnie mogłyby uchwalać Komitety Rodzicielskie należy uważać za najzupełniej dobrowolne i regulowanie ich nie jest konieczne.

**— Jak obecnie będzie przedstawiała się sprawa podatku dochodowego dla robotników wobec otrzymywania przez nich całego zarobku w gotówce?**

— Przy dotychczasowym systemie wymierzania podatku dochodowego zaciążyłby on w poważnym stopniu na zarobkach robotniczych. Wobec tego wystąpiliśmy z dezyderatem do Ministerstwa Przemysłu i Ministerstwa Skarbu o zrewidowanie obowiązującego systemu wymiaru podatku. Naszym żądaniem jest by był on pobierany dopiero przy zarobku powyżej 3000 zł. w wysokości nieprzekraczającej 1 procent.

Przy okazji pragnę jeszcze dodać że forma płac poprawia sytuację robotników i na innym odcinku, a mianowicie na odcinku ubezpieczeń społecznych. Dotychczas w wypadku choroby wypłacano zasiłek w wysokości 60 procent od zarobku zasadniczego, nie biorąc pod uwagę premii. Obecnie składki, które opłaca przemysł na ubezpieczenia będą obliczane od całkowitego, realnego zarobku wraz z premiami.

— Przeprowadzenie tych wszystkich reform uważaliśmy za konieczne dla osiągnięcia normalizacji płac i warunków płacy w szerszym tego słowa znaczeniu, we wszystkich gałęziach naszego przemysłu.

— Czynimy to w przekonaniu, że kładziemy kres wszelkim niesprawiedliwościom i nadużyciom, w interesie szerokich rzesz włókniarzy i innych kategorii robotników, którzy również czekają na uregulowanie tak ważnej kwestii jaką są płace w przemyśle.

### Umowa jest korzystna dla pracujących

— Leży już w naturze ludzkiej pewna nieufność do rzeczy nowych. Mogę zapewnić świat pracy, że obecną reformą płac, dodatkowy protokół do Umowy Zbiorowej rozwiązuje pewne zagadnienia, zagadnienia na korzyść ogółu włókniarzy wprowadzając zasadę, o którą walczyliśmy przed wojną — za równą pracę, równa płaca.

**— Z waszych słów wnioskuję, że kampania Związków Zawodowych o regulację systemu pracy i płacy będzie podjęta na szeroką skalę — nie tylko w przemyśle włókienniczym.**

— Owszem. Kwestia uregulowania płac stoi przed nami w skali ogólnokrajowej, we wszystkich gałęziach przemysłu. Ostatnio Komitet Wykonawczy CKZZ wystąpił z żądaniem powołania do życia specjalnej komisji, która zajęłaby się ustaleniem cen i płac. Krok jaki uczyniliśmy w przemyśle włókienniczym jest tym pierwszym krokiem na drodze do uregulowania palącego zagadnienia.

(Dokończenie na str. 4)

## Wywiad z tow. Burskim

(dokończenie)

Dobrobyt robotnika opiera się nie tylko na jego zarobku. Składają się nań jego warunki socjalne, bytowe i społeczne, kultura, oświata i świadczenia socjalne. Zdajemy sobie sprawę, **że aby podnieść dobrobyt i poziom życia świata pracy nie wystarczy drukowanie wciąż nowych papierków pieniężnych. Wprost przeciwnie.** Mamy na to doświadczenie okresu po tamtej wojnie — okresu szalonej inflacji, **mamy doświadczenie innych krajów, które dziś wstąpiły na tę śliską drogę, jak Francja, Węgry i inne, która to droga doprowadziła do pauperyzacji mas pracujących i katastrofy gospodarczej.**

## Droga wybrana przez polskiego robotnika jest słuszna

**— Myśmy obrali inną drogę — drogę ciągłego, systematycznego wzrostu dobrobytu przez wzmożenie produkcji naszego przemysłu, przez stworzenie naszą pracą takiej ilości dóbr społecznych, by można obficie i najsprawiedliwiej rozdzielać między tych, którzy je wytwarzają.**

**— Obecnie przed Związkami Zawodowymi stają zadania zwalczania na każdym kroku wszelkich objawów spekulacji.** Już dziś stwierdzić możemy, że Związki Zawodowe spełniają to zadanie. Pomimo okresu przednówkowego **obserwujemy pewne pocieszające objawy ożywienia handlu i zniżki cen na niektóre zasadnicze artykuły spożywcze.** Tak na przykład 3 miesiące temu mieliśmy szaloną zwyżkę cen na tłuszcze i mięso, **a od miesiąca zaznaczyła się zniżka na te artykuły.** Taką samą historię mieliśmy z cukrem i chlebem.

— W związku ze zniesieniem ograniczeń w handlu zbożem obserwujemy w całym szeregu powiatów zniżkę cen na zboże. Wpłynęło na to i otrzymanie 200 tysięcy ton zboża ze Związku Radzieckiego i pewne ożywienie w dostawach zboża UNRRA.

**— Jak według Waszego zdania ukształtują się obecnie ceny na materiały włókiennicze w związku z likwidacją „punktów"?**

Muszę przede wszystkim stwierdzić, że zaobserwowaliśmy w związku z tym sztuczną haussę na punkty towarowe. Elementy spekulacyjne, ci anonimowi kupcy sztucznie podnoszą ceny punktów.

Stwierdzam, że ostatnio Centrala Tekstylna uruchomiła i rzuca na rynek znaczne zapasy wyrobów tekstylnych — większe bodaj niż kiedykolwiek do tego czasu.

Wywiad przeprowadził **S. Klimczak**

## Uwaga piekarze!

**W czwartek 30 maja br. o godz. 17-ej w lokalu Dz. Śródmiejska—Prawa PPR przy ul. Gdańskiej Nr. 75, odbędzie się zebranie Koła Piekarzy PPR.**

# Od 3-go do 9-go czerwca

## sprawdzajcie listy upoważnionych do głosowania

Jak postępują prace Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego w obliczu zbliżającego się referendum, było tematem wczorajszej konferencji prasowej, zwołanej przez przewodniczącego Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego Nr 3 okręg m. Łodzi, tow. Trojanowskiego, w lokalu Okręgowej Komisji przy ul. Piotrkowskiej 113.

— Prace Komisji Okręgowej — zagaił konferencję tow. Trojanowski postępują z każdym dniem naprzód, i idą właściwie dwoma równoległymi torami z pracami wykonywanymi w tym kierunku i rozpoczętymi dużo wcześniej przez Zarząd Miejski.

— Zarząd Miejski dokonał żmudnego podziału miasta na obwody wyborcze przydzielenie na przewodniczących komisji wyborczych tych obwodów i ich zastępców i wiele innych jeszcze spraw wymagających naprawdę dużego wkładu pracy.

— Łódź podzielona została na 195 obwodów wyborczych wliczając w to obwody przeznaczone wyłącznie dla wojska. Obwód nie może liczyć więcej niż 3.000 ludności.

— Członkom komisji obwodowych trzeba było w celu ułatwienia pracy przydzielać obwody tam gdzie mieszkają lub w pobliżu. Nie była to łatwa i prosta sprawa — mówi przewodniczący Komisji Okręgowej — ale została na szczęście już pozytywnie rozwiązana. W skład komisji obwodowych wchodzi 4 członków komisyj plus przewodniczący.

— Przewodniczący komisyj i ich zastępcy dostali już nominacje. Do 30-go maja powołani zostaną członkowie komisyj. Trzech zostanie powołanych przez Radę Narodową i jeden mianowany przez Starostów grodzkich.

— Jeśli chodzi o termin spisu uprawnionych do głosowania — oświadczył dyrektor Prezydium Zarządu Miejskiego dyr. Ginsbert — będzie on dotrzymany. Ukończony on zostanie w przewidzianym czasie to jest do 31 b. m. Na 1-go czerwca spisy będą sporządzone w trzech egzemplarzach dla każdego obwodu z czego po jednym spisie otrzymają przewodniczący komisji okręgowej i obwodowej.

— Duże trudności nastręczała również sprawa przydziału lokali Komisjom obwodowym, co również należało do prac Zarządu Miejskiego.

— Ze 195 wyznaczonych lokali, około 130 stanowi lokale szkolne, resztę świetlice, lokale biurowe a nawet w dwóch wypadkach musiano skorzystać z mieszkań prywatnych. Musieliśmy się również trzymać zasady, aby lokale znajdowały się na terenach obwodów. Gdy to nie dało się urzeczywistnić, w nielicznych zresztą bardzo wypadkach, musieliśmy wyszukać je w najbliższym sąsiedztwie.

**W terminie od 3 do 9 czerwca w biurach Komisji obwodowych będą wykładane codziennie od godziny 16 do 21 listy osób uprawnionych do głosowania.**

Specjalnie ważną sprawą w toku prac przygotowawczych do głosowania ludowego, jest sprawa kart i kopert głosowania. Koperty będą sporządzone z papieru nieprzeźroczystego i opatrzone pieczęcią Okręgowej Komisji z napisem; Okręgowa Komisja Głosowania Ludowego i numer — **dla Łodzi 3** okręg miasta Łódź, dla województwa zaś łódzkiego 4. Karty do głosowania będą sporządzone z białego papieru i opatrzone pieczęcią okręgowej komisji.

Aby zapobiec wszelkim nadużyciom ilość sporządzonych kopert i kart głosowania musi ściśle odpowiadać ilości uprawnionych do głosowania, w tym celu każda Okręgowa komisja deleguje swych mężów zaufania których obowiązkiem jest przypilnować tego w drukarni, w której koperty i karty głosowania drukują się i po wydrukowaniu ich zabrać matryce.

Łódź, dla której koperty i karty głosowania drukuje się we Wrocławiu, jak się dowiedzieliśmy już część ich otrzymała.

W najbliższych dniach dyżury w lokalu Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego przy ul. Piotrkowskiej 113 (III piętro pokój 313) trwać będą od godz. 8 do 16.

## Interpelacje naszych czytelników

# Nie tędy droga

Lud pracujący walczył o niepodległą i sprawiedliwą Polskę. Jednakże są jeszcze tacy, którzy lekceważą sobie przelaną krew robotnika i chłopa. Są jeszcze tacy panowie, którzy uważają, że wieś jest taka ciemna jak dawniej i że można „chłopków" i pół chłopków ocyganić. Taki właśnie wypadek wydarzył się w powiecie rawskim. P. Pruski, leśniczy z Konewki, zaproponował ob. Kowalczykowi Janowi wykopanie dołków pod sadzonkę, przyrzekając wypłacić mu po 5 zł za dołek. Ob. Kowalczyk z synem wykopał 1500 dołków. 7500 zł wydało się panu leśniczemu za wielką sumą dla robotnika i wypłacił mu tylko 3000 zł. Na skutek interwencji poszkodowanego w nadleśnictwie pan leśniczy wypłacił mu jeszcze 1.500 z. — 3.000 zł robotnik stracił. To nie jest wypadek pierwszy, ani jedyny. Są jeszcze i inni pokrzywdzeni przez p. Pruskiego, jak ob. Hajduk Ignacy, zam. w Królowej Woli, któremu również p. Pruski nie zapłacił jeszcze dotąd za zrąbanie 21 m sześc. szczap i ułożenie chrustu.

Jadczak Stanisław

# Kto w porę daje - dwa razy daje

Bywają pożyczki i „pożyczki". — Różne istnieją rodzaje pomocy.

Odrodzone Państwo Polskie bardziej, niż jakiekolwiek inne, potrzebuje pożyczek i pomocy dla zabliźnienia strasznych ran wojny i okupacji, dla dźwignięcia z ruin naszego przemysłu, dla zagospodarowania kraju, dla wzmocnienia siły obronnej przeciw odwetowym dążeniom niemieckim.

I chociaż nasz wkład krwi i ofiar poniesionych dla osiągnięcia zwycięstwa, był bodajże stosunkowo największy, musimy z żalem stwierdzić, że takiej pomocy nie otrzymaliśmy dotychczas ani od kapitału angielskiego, ani amerykańskiego. Wprost przeciwnie. Pewne koła wielkokapitalistyczne czyniły próbę wywarcia na nas presji politycznej, spekulując na nędzy, która groziła na przednówku naszym dzieciom. Nie udało się.

Dzięki pomocy, otrzymanej ze Związku Radzieckiego, byliśmy w stanie wyżywić miasta i zasiać pola. Dzięki ponownej pomocy ZSRR mamy obecnie możność wzmożenia pracy na froncie odbudowy kraju, mamy możność zaopatrzenia naszej armii w nowoczesny sprzęt wojenny, aby strzec mogła naszych granic i pokojowej pracy.

Kto w porę daje — ten daje dwa razy — mówi stare przysłowie. Pomoc Związku Ra[dzieckiego jest] najodpowiedniejszym, co podwaja jej wartość i wymownie świadczy o sile przyjaźni polsko-radzieckiej.

Przyjaźń Polski i ZSRR przeszła przez najważniejszą próbę, próbę ognia i wojny, próbę wspólnej walki orężnej z zaborcą hitlerowskim. TOW. WIESŁAW stwierdził bezpośrednio po swym przyjeździe do Warszawy: „Pomoc Armii Czerwonej w stworzeniu odrodzonego Wojska Polskiego, decydująca rola, jaką odegrała Armia Czerwona w wyzwoleniu naszego kraju od Niemców, wspólna walka żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego — oto były główne momenty, cementujące w tym okresie naszą przyjaźń, ścisły sojusz pomiędzy Polską a narodami ZSRR".

Dzisiaj każdy nawet najbardziej uprzedzony człowiek musi przyznać, że gdyby nie pomocna dłoń Związku Radzieckiego, wyciągnięta do Polski w krytycznych latach okupacji i wojny, nie mogłoby zaistnieć niezależne Państwo Polskie, nie mielibyśmy tych osiągnięć, którymi się obecnie szczycimy.

Kto nie idzie naprzód — ten faktycznie cofa się. A my się cofać nie chcemy, nam cofać się nie wolno pod groźbą zagłady naszego niezależnego bytu państwowego ze strony odwiecznego wroga niemieckiego. Ta elementarna prawda leży u podstaw powszechnego *rozumienia, że raz zadzierżgnięte nici przyjaźni polsko-radzieckiej musimy dalej* wzmacniać, zacieśniać, rozwijać.

Łączy nas z ZSRR nie tylko jedność słowiań*ska, nie tylko braterstwo* broni w wojnie, która dopiero się skończyła. Łączy nas poza tym właśnie groźba wspólnego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec i tych wszystkich sił reakcyjnych, które wspierają odwetowe plany niemieckie. Dalsze utrwalenie przyjaźni polsko-radzieckiej — oznacza w tych warunkach — wzmocnienie współdziałania obu państw, zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i wojskowej. Doskonale zdają sobie z tego sprawę najwyższe czynniki państwowe w Polsce, dobrze o tym wiedzą również w Moskwie. Tylko silna Polska, silna pod względem gospodarczego rozwoju i zdolna do zabezpieczenia Narodowi dobrobytu i kultury, będzie w stanie wychować krzepką i zwartą armię, ową niezbędną straż na zachodnich rubieżach nie tylko Polski, ale całej Słowiańszczyzny. Są to najistotniejsze przesłanki udzielenia nam wydatnej pomocy w rezultacie rozmów moskiewskich.

Co najbardziej uderza w wynikach rozmów moskiewskich — to całkowity brak tej atmosfery przetargów i handlu, która znamionuje wszystkie umowy, zawierane przez inne państwa ze swymi słabszymi partnerami. W Moskwie panował inny duch, inny styl. Polska, aczkolwiek bez porównania słabsza i biedniejsza, była potraktowana jak równy kontrahent. Nie żądano od nas, abyśmy płacili złotem za otrzymane podczas wojny uzbrojenie. Nie zażądano żadnych gwarancyj ani koncesyj za obecną pomoc. Dawne wzajemne zobowiązania skreślono, a termin rozrachunków za nowe uzbrojenia został odłożony do lepszych czasów. Tak załatwiają między sobą sprawy tylko przyjaciele, którzy mają do siebie zaufanie i cenią dane słowo. W sojuszu polsko-radzieckim Państwo Polskie zajmuje swe miejsce na zasadzie całkowitej równości, na zasadzie pełnego poszanowania naszej suwerenności państwowej. Wyniki rozmów moskiewskich potwierdziły i wzmocniły tę zasadę.

Pomoc, uzyskana od naszego sprzymierzeńca, jest nader doniosła. Przyczyni się ona niewątpliwie do przyśpieszenia pulsu naszego życia gospodarczego oraz wzmocni naszą armię. Pomoc ta — jak wyraził się PREZYDENT BIERUT w przemówieniu na lotnisku warszawskim — „przyczyni się do tego, aby jak najszybciej powstał w naszej Odrodzonej Demokratycznej Polsce dobrobyt mas pracujących i dobrobyt wszystkich obywateli".

Nakłada to na nas wszystkich obowiązek spotęgowania własnych wysiłków, aby szybciej i sprawniej dokonać niezbędnego przełomu na wszystkich odcinkach pracy, aby w sposób jak najbardziej efektowny wykorzystać możliwości, jakie stwarza dla naszej gospodarki i naszej armii pomoc Związku Radzieckiego.

JÓZEF KOWALCZYK



# Wieści z kraju

### WYJAZD REPATRIANTÓW — OBYWATELI SZWAJCARSKICH Z POMORZA ZACHODN.

Pomorze Zachodnie opuściła druga grupa repatriantów — obywateli szwajcarskich, w liczbie 70 osób. Szwajcarzy przed odjazdem byli podejmowani przez PCK w Koźlinie na terenie pow. kołobrzeskiego, skąd udali się przez Poznań do Szwajcarii. Jak dotychczas na terenie Pomorza Zachodniego przebywają jeszcze repatrianci szwedzcy, belgijscy, holenderscy i francuscy. Stopniowo wracają oni do krajów macierzystych.

### ŻYWNOŚĆ DLA ZNISZCZONYCH POWIATÓW

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przydzieliło dla dotkniętej zniszczeniami wojennymi ludności poszczególnych powiatów województw: krakowskiego, rzeszowskiego, warszawskiego i poznańskiego: 500 ton zup w proszku, 500 ton soli, 500 ton soku pomidorowego, 400 ton śledzi, ryb solonych lub konserw mięsnych, 200 ton mleka w proszku lub skondensowanego, 600 ton mąki żytn[?]j, oraz 32 tony mydła.

Ponadto ludność zniszczonych powiatów otrzymuje pewne ilości ubrania i obuwia.

### UROCZYSTOŚCI KOPERNIKOWSKIE WE FROMBORKU

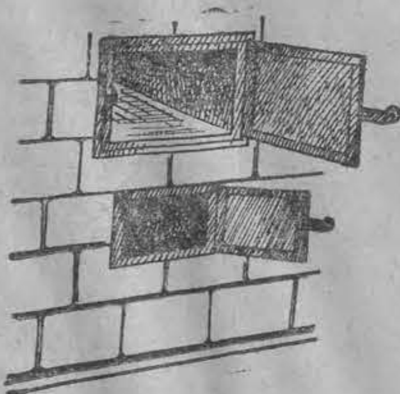
W 403-cią rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika odbyły się we Fromborku uroczystości ku czci genialnego astronoma. Po nabożeństwie w katedrze fromborskiej w lewej nawie katedry przed portretem Kopernika złożono stos wieńców w imieniu organizacji kulturalnych i świata nauki z całej Polski. Z kolei na dziedzińcu katedralnym urządzono wielką manifestację ku czci Kopernika. Przemówienie wygłosił wojewoda mazurski dr Z. Robel. Referat „O twórczości Mikołaja Kopernika we Fromborku i Olsztynie" wygłosił prof. uniwersytetu toruńskiego dr Kazimierz Hartleb. Znakomity prelegent wykazał niezbicie polskość Kopernika. Na dalszy program uroczystości złożyły się deklamacje oraz produkcje wokalne chóru akademickiego z Torunia.

### ZBRODNIARZ NIEMIECKI SKAZANY NA ŚMIERĆ

Sąd Specjalny rozpatrywał w Płońsku sprawę miejscowego volksdeutscha Roberta Rinasa, oskarżonego o udział w łapankach na uciekających z ghetta Żydów oraz o współdziałanie w obławie na Polaków. Po klęsce Niemców zbrodniarz wyjechał na Śląsk, gdzie na podstawie sfałszowanych dokumentów zdołał uzyskać posadę sekretarza gminy Langhof, pow. wałbrzychowskiego. Rinasa poznał przypadkiem Polak, którego rodzina została wymordowana przy współudziale tego zbrodniarza i oddał go w ręce władz bezpieczeństwa. Sąd skazał Rinasa na karę śmierci.

## Palenisko i popielnik

Obejrzyj piec w mieszkaniu swym i w klasie. Widzisz kafle oraz dwoje drzwiczek. Górne prowadzą do paleniska, dolne — do popielnika. Gdy piec jest zimny, otwórz drzwiczki górne i dolne, obejrzyj palenisko oraz popielnik. Porównaj ich wielkość. Zwróć uwagę, że między paleniskiem a popielnikiem znajduje się ruszt, tj. kilka prętów z żelaza umieszczonych w pewnej odległości od siebie. Na tych prętach w palenisku układa się materiał przeznaczony do spalenia. Podczas s p a l a n i a  s i ę materiału opałowego powstają gazy, które nazywać będziemy g a z a m i  s p a l i n o w y m i. Gazy te unoszą się w piecu, przedostają się do komina i wychodzą na zewnątrz. Dzięki gorącym gazom spalinowym ogrzewa się piec, a od niego mieszkanie.



Rys. 14.

W czasie spalania się opału powstaje popiół, który zsuwa się między prętami rusztu i gromadzi w popielniku. Stąd wyjmuje go się co pewien czas.

### Drzwiczki od popielnika

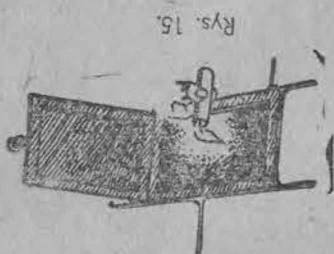
**Drzwiczki otwarte.** Po rozpaleniu w piecu przymyka się albo zupełnie zamyka drzwiczki górne, prowadzące do paleniska. Dolne zaś, od popielnika, zostawia się otwarte. Musi być w tym jakiś cel.

Wiadomo jest, że przez drzwi wchodzi się lub wychodzi. I wszystko jedno, czy to będą drzwi do mieszkania, klasy, sieni, czy też do piwnicy. Czyżby przez drzwiczki pieca coś



wchodziło, a może wychodziło? Na to pytanie znajdziesz odpowiedź po przerobieniu krótkiego doświadczenia.

1. Zapal świeczkę i zbliż ją do otworu popielnika. Zrób to wtedy, gdy się w piecu pali. Przyjrzyj się płomieniowi świeczki i zauważ, w jakim kierunku płomień ten odchyla się (rys. 15). Czy przez drzwiczki coś wchodzi, czy wychodzi? Co to może być?

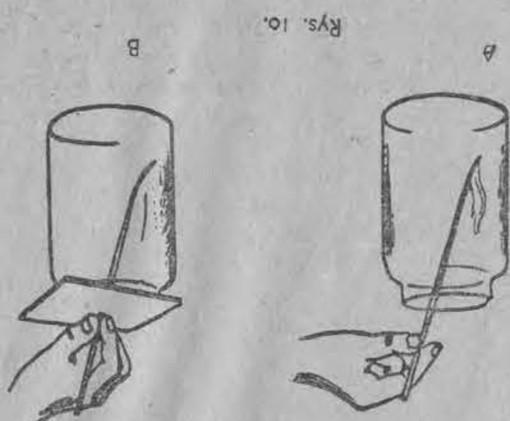


Rys. 15.

**Drzwiczki zamknięte.** Bywa tak, że obiad już jest ugotowany, a może i spożyty, jednak w piecu kuchennym dobrze jeszcze się pali. Jeżeli ogień nie jest już potrzebny, gospodyni zamyka drzwiczki. Płomień wtedy zanika i ogień stopniowo wygasa. Najprędzej to następuje, gdy napalone było drzewem. Wynika z tego, że **w piecu** palić się nie może, jeśli drzwiczki dolne zamkniemy. **Dlaczego?**

I na to pytanie szukaj odpowiedzi po przerobieniu doświadczenia. Przerobisz je spalając w słoiku taki sam materiał, jaki w piecu, a mianowicie drzewo.

2. Przygotuj słoik o szerokiej szyjce, dwie jednakowe mniej więcej drzazgi i kawałek tekturki do przykrywania słoika. Zapal jedną drzazgę i trzymaj ją w otwartym słoiku przez pewien (rys. 16 A).





Rys. 16.



popiół z paleniska, z rusztu i wreszcie z popielnika. Popiół zatyka ruszt, a wtedy powietrze ma słaby dostęp, choć drzwiczki dolne będą szeroko otwarte.

Przy paleniu w piecu pokojowym należy pamiętać o tym, aby w odpowiednim czasie pozamykać dolne drzwiczki. Kiedy to robimy? Wtedy, gdy w palenisku nie ma już płomieni, a widać tylko żarzące się węgle (żar). W większości pieców pokojowych są drzwiczki ze śrubami. Przy pomocy tych śrub dokręcamy drzwiczki zarówno górne, jak i dolne dość mocno, aby nie było szpar. Żar w piecu powoli wygasa, piec dobrze się ogrzewa. Jeżeli zapomnimy o zamknięciu drzwiczek dolnych lub zrobimy to zbyt późno, węgle prędko się spalają, żar zanika. Piec jest wtedy mało ogrzany. Nic dziwnego, „wywiało" z pieca.

### O produktach spalania w piecu

Już poprzednio mówiliśmy o produktach powstałych przy spalaniu węgla lub drzewa. Jeden z tych produktów to g a z y  s p a l i n o w e, drugi to p o p i ó ł. Czasem prócz popiołu znajdujemy w piecu resztki nie spalonego materiału opałowego. Bywa tak wtedy, gdy drzwiczki od popielnika zamkniemy zbyt wcześnie. Przy paleniu węglem mogą pozostać w palenisku nie spalone kawałki ciemnoszare, dość lekkie (koks). Przy użyciu zaś na opał drzewa zostaje niekiedy znany ci w ę g i e l  d r z e w n y. Resztki nie spalone można jeszcze użyć do następnego palenia.

Czasem gospodynie wybierają węgiel drzewny z pieca i używają go do palenia w żelazkach do prasowania.

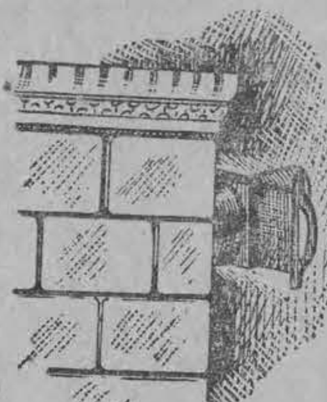
### Czad

Zbyt wczesne zamknięcie pieca sprawia, że w palenisku wytwarza się duża ilość gazu zwanego c z a d e m. Gaz ten wydostać się może z pieca przez jakieś szpary. Jest on bardzo szkodliwy dla zdrowia. Już w małej ilości wywołuje ból głowy, wymioty, w większej ilości może spowodować śmierć.

Na rys. 19 widzisz górną część pieca z zasuwą. Zamyka



ona drogę gorącym gazom spalinowym idącym z pieca do komina. W wielu mieszkaniach są piece z takimi zasuwami. Obchodzenie się z nimi wymaga dużej uwagi. Jeżeli zbyt wcześnie zamknąć piec taką zasuwą, tworzy się w palenisku znaczna ilość czadu. Wydostaje się on do pokoju i zatruwa obecnych tam ludzi. Mówi się o nich, że u l e g l i  z a c z a d z e n i u. Nie zawsze daje się ich uratować.



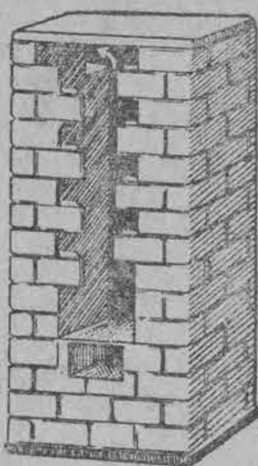
Rys. 19.

Jak postępujemy, jeżeli przy piecu jest zasuwa? Najlepiej nie zamykać jej wcale. A jeżeli chcemy ją zasunąć, to po przekonaniu się, że w palenisku nie ma już żaru.

### Co kryje w sobie wnętrze pieca

Zajrzyj do paleniska i wyszukaj w nim otwór na wprost rusztu. Jest to początek kanału ciągnącego się do samej góry pieca. Kanałów w piecu jest kilka. Przez nie przejść muszą gorące gazy spalinowe, powstające w palenisku. W czasie tej wędrówki gazy ogrzewają wnętrze pieca, tj. cegły, glinę, kafle.

Rysunek 20 przedstawia środkowy kanał w niedużym piecu. Usunięto z pieca ścianę z kafli oraz drzwiczki, aby można było lepiej zobaczyć wnętrze. Gazy spalinowe idą tym kanałem do góry, ale nie wychodzą wprost do komina. Wędrują one jeszcze innymi kanałami w dół i w górę pieca. Przyjrzyj się rys. 21. Mamy tu ten sam piec, ale widziany z boku. Widzisz u znowu kanał, to dalsza droga gazów spa-



Rys 20.

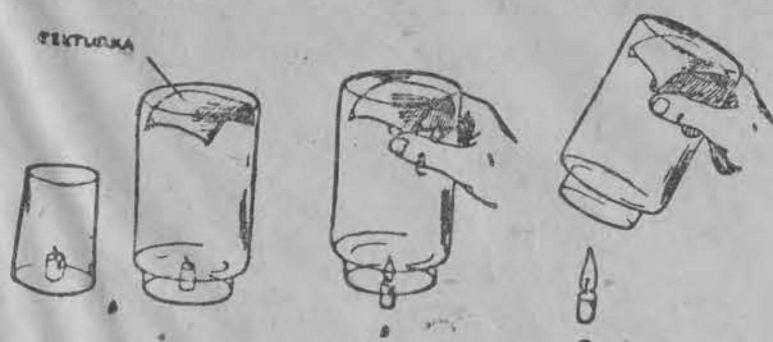
Drugą drzazgę Będziesz także spalał w słoiku ale w inny nieco sposób. Najpierw usuń ze słoika gazy spalinowe, powstałe ze spalania pierwszej drzazgi. Możesz to zrobić przez mocne poruszenie słoikiem kilka razy, np. wdół i w górę. Następnie zrób mały otwór w środku tekturki. Wetknij w ten otwór drzazgę i zapal ją. Wsuń teraz do słoika zapaloną drzazgę i potrzymaj przez pewien czas. Drzazgę trzymaj w ten sposób, żeby otwór słoika był przykryty tekturą (rys. 16 B). Będzie to palenie jakby przy zamkniętych drzwiczkach.

Przykrycie otworu słoika i zamknięcie drzwiczek dolnych w piecu sprawia, że płomień gaśnie. Gaśnie bo został odcięty dopływ powietrza. Palenie w piecu bez dopływu powietrza nie jest możliwe.

**O paleniu przy mniejszym i większym dopływie powietrza**

Wykonaj następujące doświadczenia. Przygotuj świeczkę, szklankę oraz spory słój.

1. Zapal świeczkę i nakryj ją szklanką. Obserwuj płomień świeczki (rys. 17 A).




Rys. 17.

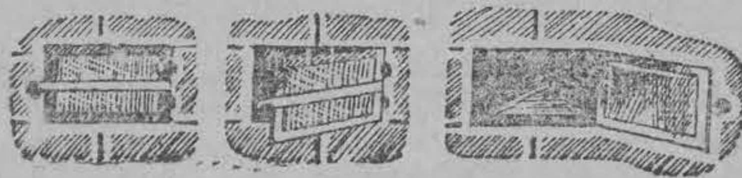
Zapal znów świeczkę i nakryj ją słojem. Na dnie słoja powinna być tekturka. Ochroni ona słój od pęknięcia i okopcenia. Porównaj, jak długo paliła się świeczka w pierwszym przypadku i jak długo w drugim.

2. Usuń ze słoja gazy spalinowe, powstałe podczas palenia się świeczki. W tym celu porusz słojem kilka razy, jak to robiłeś w doświadczeniu z drzazgą. Teraz nakryj tym słojem zapaloną świeczkę. Gdy płomień zacznie przygasać, unieś nieco słój do góry (rys. 17 B). Trzymaj go przez pewien czas na takiej wysokości, jakiej tylko potrzeba, aby świeczka nie zgasła. Należy przy tym słój nieznacznie to podnosić, to opuszczać.

3. Unieś słój dość wysoko i przyjrzyj się płomieniowi (rys. 17 C).

Uprzytomnij sobie, kiedy świeczka gaśnie, kiedy płomień świeczki jest mały i wreszcie, kiedy pali się długo i dobrze.

Paloną się świeczkę możemy zgasić, możemy też pozwolić jej palić się mniejszym lub większym płomieniem. Tak samo zrobić można z ogniem w palenisku pieca. Gospodyni zamyka drzwiczki dolne zupełnie, jeżeli chce ogień przygasić. Kiedy indziej uchyla te same drzwiczki mniej lub więcej, po-



Rys. 18.

wodując w palenisku mniejszy lub większy płomień. W kuchni widzimy najczęściej drzwiczki od popielnika zupełnie otwarte. Widocznie ogień ma być duży. Powietrze dopływa wówczas w dużej ilości. Wchodzi ono przez popielnik i ruszt do paleniska. W piecu drzewo pali się jasno, z trzaskiem. Zapewne gospodyni chce prędko ugotować obiad.

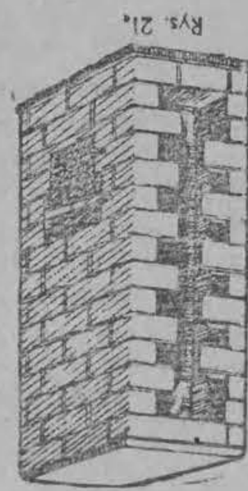
**Jak postępujemy przy paleniu w piecu**

Kto pali w piecu, wie dobrze, że drzewo na opał musi być suche. Mokre drzewo nie chce się palić. A jeżeli uda się je zapalić, to prędko gaśnie, słowem — istne utrapienie. Toteż gospodyni suszy drzewo, jeżeli jest mokre. Na podpałkę zaś gospodyni szykuje sobie smolne szczapki.

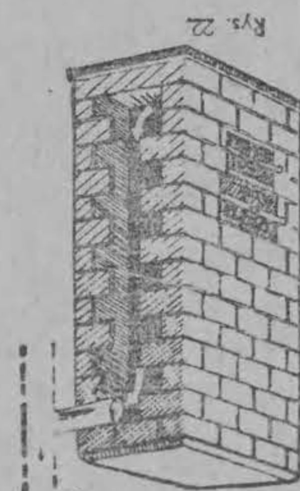
Nawet suche drzewo źle się pali, jeżeli nie ma dobrego dopływu powietrza. Trzeba więc przed napaleniem usunąć





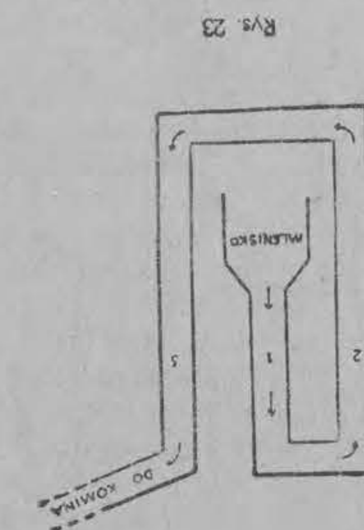


Rys. 21.



Rys. 22.

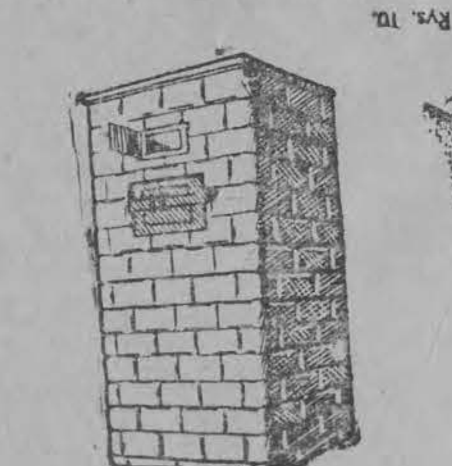
linowych. Idą one tędy w dół pieca. I tu jeszcze droga gazów nie jest skończona. O dalszej ich wędrówce dowiesz się z rys. 22. Przedstawia on ten sam piec, widziany z drugiego boku, przeciwległego. Jest tu znowu kanał, już trzeci z kolei i zarazem ostatni w tym piecu. Do tego kanału dostają się gazy spalinowe i wędrują w górę do komina. Wszystkie trzy kanały tworzą właściwie jeden długi i kręty kanał. Schemat*) jego zobaczysz na rys. 23. Nie wszystkie piece mają po trzy kanały. Może ich być więcej lub mniej. Ale to jest pewne, że wędrówka gorących gazów musi być długa. Wówczas piec dobrze się nagrzewa.




Rys. 23

* Schemat — uproszczony rysunek.





Rys. 10.

W gospodarstwie domowym używa się często innych jeszcze materiałów do wytwarzania ciepła. Na rys. 11 widzisz maszynkę do gotowania, zwaną „Primus". Pali się w niej nafta. Na rys. 12 widzisz znów inną maszynkę, tzw. kuchenkę gazową, używaną w dużych miastach. Tu grze palący się gaz świetlny, o którym później dowiesz się dużo szczegółów. Wreszcie może służyć do gotowania i maszynka spirytusowa (rys. 13). Palimy w niej spirytus — denaturat.



Rys. 11.

Rys. 12.

Rys. 13.

# KINA

„POLONIA" (Piotrkowska Nr 87)
„UKOCHANY"

„TĘCZA" (ul. Piotrkowska 108)
„ZACZAROWANY ŚWIAT"

„WISŁA" (Przejazd 1)
„AKTORKA"

„BAŁTYK" (Narutowicza 20)
„BYŁO ICH DZIEWIĘCIU".

„GDYNIA" (ul. Przejazd 2)
„PEWNEJ NOCY".

„STYLOWY" (Kilińskiego 123)
„SKŁAMAŁAM"

„WŁÓKNIARZ" (Zawadzka 16)
Film produkcji amerykańskiej
„ZEW PUSTYNI".

„HEL" (ul. Legionów 2-4
„PEWNEJ NOCY".

„ROBOTNIK" (ul. Kilińskiego 178)
„BLAGIER"

„PRZEDWIOŚNIE" (ul. Żeromskiego 74-76)
„BLASKI I CIENIE ŻYCIA KOBIETY"

„TATRY" (Sienkiewicza 40)
Film o światowym rozgłosie
„CYRK"

„REKORD" (ul. Rzgowska 2)
„DNI I NOCE"

„BAJKA" (Franciszkańska 31)
Film produkcji francuskiej
„POD GOŁYM NIEBEM"

„WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)
„FORTANCERKI"

„ROMA" (Rzgowska 84)
„HALKA"

„ZACHĘTA" (ul. Zgierska 26)
„GRZESZNICY BEZ WINY"

„MUZA" (Ruda Pabianicka)
„MANEWRY MIŁOSNE".

„ADRIA" (ul. Marsz. Stalina 1 (Główna)
„AKTORKA"

„ŚWIT" (Bałucki Rynek 5)
Film produkcji radzieckiej
„KURHAN MAŁACHOWSKI"

**Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.**

Kina: „Hel", „Adria", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później tzw. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30 itd.

Przedsprzedaż biletów do kin: Rekord, Wolność i Roma dla członków Związków Zawodowych (zgłoszenia zbiorowe zgłaszać w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

**MIEJSKIE MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza)**

Otwarte jest dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 11 do 17, w niedziele i święta od 10 do 13-ej.

**NOWA WYSTAWA OBRAZÓW W MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI**

W Miejskiej Galerii Sztuki otwarta została wystawa obrazów Br. Kopczyńskiego pod tytułem: „600-letnia Warszawa w Przeddzień Zbrodni Niemieckich 1939—1945 roku".

**MIEJSKIE MUZEUM ETNOGRAFICZNE**

w Łodzi, Plac Wolności 14 jest otwarte dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałku od godz. 11 do 1[illegible] w niedzielę i święta od 10 do 13.

**OGRÓD ZOOLOGICZNY NA ZDROWIU**
(dojazd tramwajem Nr. 9)
Otwarty codziennie od 9 rano do zmroku.

**OFIARY**

Posterunek M. O. w Rąbieniu ofiarował na odbudowę Kraju kwotę zł. 10.203.— (dziesięć tysięcy dwieście trzy złote) jako całkowity dochód osiągnięty z imprezy publicznej.

—o—

500.— (pięćset złotych) na Rodzinę Radiową ofiarowała Cyrulewska Leokadia.

**ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI**

Poliklinika Dziecięca, Łódź, ul. Narutowicza 30 czynna w godz. 9 — 16 udziela porad dzieciom do lat 15 we wszystkich specjalnościach. Dentystyka, Roentgen, Analizy lekarskie, Szczepienia.

# Teatr, muzyka i sztuka

**TEATR W.P.** dziś o godz. 19 min. 15 ostatnie wieczorowe przedstawienie komedii Fredry ZEMSTA z udziałem Józefa Węgrzyna, Grabowskiego, Tymowskiej, Góreckiej, Boguckiego i Świderskiego. W sobotę po raz pierwszy UCZEŃ DIABŁA B. Shaw'a. W niedzielę o godz. 12 LISTY CHOPINA.

TEATR POWSZECHNY TUR codziennie o godz. 19 min. 15 arcyzabawna komedia Molliera SZELMOSTWA SKAPENA z Jackiem Woszczerowiczem, Czengery, Kossobudzką, Puchniewską, Łapickim, Łapińskim, Pągowskim, Skulskim i Wołłejką.

TEATR NA PIĘTERKU (Studio Muzyczne, Traugutta 1) codziennie o godz. 19 min. 30 kapitalna komedia Cwojdzińskiego FREUDA TEORIA SNÓW, która w kapitalnym wykonaniu Janiny Romanówny i Jana Kreczmara przekroczyła liczbę 40 przedstawień.

**„UCZEŃ DIABŁA" W TEATRZE W.P.**

W sobotę na afisz teatru W. P. wchodzi **sztuka** G. B. Shaw'a w przekładzie Floriana Sobieniowskiego UCZEŃ DIABŁA. Reżyseruje Władysław Krasnowiecki, dekoracje i kostiumy Wł. Daszewskiego, obsadę stanowią: Chojnacka, Górska, Hanin, Jezierska, Rachwalska, Zamkow, Borowski, Damięcki (rola tytułowa), Hańcza, Krasnowiecki, Kwaskowski, Pietraszkiewicz, Pilarski, Przyjemski, Śródka, Urbański, muzyka M. Mierzejewskiego.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**
**Daszyńskiego 34**

Dziś dnia 30 maja 2 przedstaw. nowonapisanej aktualnej komedii w trzech aktach pióra Jana Rojewskiego p. t. **„Produkcja Pana Brandta"**. Akcja komedii toczy się współcześnie w Łodzi. Sztukę reżyserował Michał Melina. Dekoracje projektu Otto Axera. W skład zespołu wchodzą: Michał Melina — w roli przemysłowca Brandta, Teresa Marecka — w roli Haliny, córki Brandta, Jerzy Duszyński w roli Ryszarda Opalińskiego, narzeczonego Haliny, Hanna Bielicka — w roli Zuzanny Makomarskiej, gwiazdy teatrzyku „Prze bój", Feliks Żukowski — w roli robotnika Pawła Walczaka i Maria Kaniowska w roli służącej Brandtow. Początek przedstawienia o godz. 17 i 20-ej. Kasa czynna od godz. 10-ej.

**„LISTY CHOPINA" W TEATRZE W.P.**

W niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się audycja LISTY CHOPINA w wykonaniu: Małynicz, Kreczmara (recytacje), Wiłkomirskiej (fortepian) i prof. Stromengera (słowo wiążące). Będzie to ostatnia okazja usłyszenia tej niezwykle interesującej audycji.

**TEATR W SALI GEYERA.**

W czwartek dnia 30 bm. o godz. 17 min. 30 Sekcja Sceniczna Świetlicy Robotniczej Geyer daje arcywesołą farsę pod tyt. WUJASZEK Z GWADELUPY. Sztuka ta cieszy się niesłabnącym powodzeniem i zainteresowaniem zwolenników teatru. Miejsca numerowane. Ceny miejsc popularne. Sala wentylowana.

**JEDYNY WYSTĘP ADY SARI**

W niedzielę dnia 2 czerwca, godz. 12-ta w południe, wystąpi w Państwowej Filharmonii w Łodzi, z jednym recitalem znakomita śpiewaczka koloraturowa—Ada Sari. W programie najpiękniejsze arie i pieśni.

Pozostałe bilety sprzedaje codziennie kasa kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"**

Dziś tylko jedno przedstawienie o godz. 19 operetka „Wiktoria i jej huzar", muz. P. Abrahama z Elną Gistedt w roli tytułowej, udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutni".

Kasa teatru czynna od godz. 14-tej.

**UWAGA!**

Od soboty dnia 1 czerwca b. r. Program Teatru „Syrena" **„Wiosenne Rewierendum"** przeniesiony zostaje do **Teatru Letniego „Bagatela", Piotrkowska 94.**

Pocz. przedstawienia o godz. 19,30 w niedzielę i święta 16,30 i 19,30.

Kasa „Bagateli" czynna cały dzień
W piątek dnia 31 bm. z powodu przeprowadzki Teatr nieczynny.

KINOTEATR OŚWIATOWY O. M. T.U.R.— Kopernika 8 — Reportaż z Czarnego Lądu.

„OŚWIATOWY" codziennie o godz. 17 i 18.30 w niedzielę i święta 15.30, 17.00 i 18.30 wszystkie miejsca po 5 i 10 zł.

# OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski — Wydział Przedsiębiorstw Miejskich podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z uchwałą Miejskiej Rady Narodowej Nr. 182 z dnia 16 maja 1946 r. opłaty targowiskowe z dniem 1 czerwca 1946 r. wynosza:

1. za korzystanie ze stanowisk przygodnych — zł. 10 dziennie
   a) od stanowiska mniejszego od 3 m. kw.
   b) od stanowiska większego od 3 m. kw. za każdy metr kwadratowy — „ 3 „
   c) wozu jednokonnego *) — „ 50 „
   d) wozu parokonnego *) — „ 100 „
   e) wozu frachtowego *) — „ 150 „
2. za korzystanie ze stanowisk stałych:
   a) od stanowiska na bazarach przy uprawianiu handlu z ręki, koszyka lub walizki — „ 150 miesięcznie
   b) od stanowiska w halach krytych i budkach — „ 400 „
   c) w Hali Północnej przy ul. Ogrodowej Nr. 4
      od sklepów nr. 1 — 20 — „ 1.000 „
      od sklepów nr. 21 — 40 — „ 800 „
   d) w Hali Południowej przy ul. Piotrkowskiej nr. 317
      od sklepów przy ul. Piotrkowskiej — „ 1.200 „
      od sklepów pozostałych — „ 800 „
   e) w Hali Wschodniej przy zbiegu ulic Łagiewnickiej i Wojska Polskiego zależnie od powierzchni od zł. 700.— do — „ 1.000 „
   f) od stanowisk nieobjętych powyżej na pozostałych targowiskach za wyjątkiem Placu Zwycięstwa — „ 300 „
   g) od stanowisk narożnych na Placu Zwycięstwa oraz położonych wzdłuż ul. Armii Czerwonej
      (art. spożywcze) — „ 400 „
      (art. przemysłowe) — „ 600 „
   h) od stanowisk pozostałych na Pl. Zwycięstwa
      (art. spożywcze) — „ 300 „
      (art. przemysłowe) — „ 450 „

**Uwaga:** Opłaty od stanowisk stałych na targowiskach pod gołym niebem są obliczone od powierzchni obejmującej 4 m. kw.; przy zajęciu większej powierzchni będą pobierane opłaty dodatkowe w wysokości 1/4 opłaty zasadniczej za każdy następny metr kwadratowy.

3. od inkasa opłat niewpłaconych w terminie do kasy przez targujących ustala się — „ 50 „

Łódź, dnia 29 maja 1946 roku

Za prezydenta Miasta
(—)**Kazimierz Gallas**
Wiceprezydent Miasta

*) opłaty od wozów obowiązują z dniem 15 maja 1946 r.



# Kącik rolnika

KURS DLA INSTRUKTORÓW MASZYN ROLNICZYCH

Państwowe Przedsiebiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych organizuje przy współudziale misji UNRRA w Polsce cykl kursów dla instruktorów maszyn rolniczych celem zapoznania się z używaniem otrzymanego sprzętu amerykańskiego.

Wykładowcami na kursie będą specjaliści amerykańscy. Powyższy kurs odbędzie się w dniach 11 — 16 czerwca br. w Poznaniu w Szkole Traktorowej PPT i WR.



Redakcja „Głosu Robotniczego" poszukuje współpracownika(czkę) z dobrą znajomością języków obcych: rosyjskiego, angielskiego i francuskiego. Zgłaszać się codziennie (prócz niedziel) w godz. od 12 — 14-ej i 16 — 18-ej.

**KURSY KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ**

Polska YMCA w Łodzi organizuje pod przewodnictwem prof. dr. Dzięgielewskiego dalsze kursy księgowości przebitkowej w ramach planu kont.

Informacji udziela i zapisy na kursy przyjmuje Sekretariat Ogniska — ul. Moniuszki 4a.



## Lekarze

Dr. med. E. MIKULICZ, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu dziąseł i jamy ustnej, ulica Zawadzka 17 tel. 144-45.

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6 Piotrkowska 16. Leczenie elektrowstrząsowe.

**DR. MARIA WILKOWA**
choroby oczu
przyjmuje od 4-ej do 6-ej — Świętokrzyska 6
tel. 179-80

Dr. MIECZYSŁAW KOWALSKI
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
przyjmuje 8—10 3—6 Al. I-go Maja 3.

## Kupno i sprzedaż

**ZDECYDOWANY** reflektant kupi działkę powierzchni ca 7.500 mtr. kw. w granicach m. Łodzi. Oferty pod Nr. „2514" do Administracji.

**IGŁY** pończosznicze, dziewiarskie, części zapasowe, formy elektryczne prywatnie kupimy. Helm, Śródmiejska 22.

# OGŁOSZENIA DROBNE

**MEBLE.** Sypialnie, stołowy, sztuki pojedyńcze gotowe i na zamówienie. Poleca Izdebski, Piotrkowska 31—2, front, pierwsze piętro.

KOMPLETY buchalterii przebitkowej finansowej, listy płacy, magazynowej oraz skrzynki do kartotek poleca Z. Kuligowski, Piotrkowska 109, m. 8, tel. 267-11.

## Zaofiarowanie pracy

**BIELIŹNIARKI** na wykwintną jedwabną bieliznę i tasiemkową potrzebne, tamże zdolna krawcowa, Kilińskiego 61 m. 4.

**POTRZEBNY** majster i zaawansowani pracownicy do wyrobów świec, nast. Fabryka Świec — Wytwórnia chemiczna K. Adlera, Łódź, Piotrkowska 85, tel. 105-91.

**POTRZEBNE** zdolne panny do pracowni sukien, Sienkiewicza 37—11.

**POTRZEBNA** pracownica domowa z gotowaniem. Mielczarskiego 4 m. 9.

**WYKWALIFIKOWANI** tkacze (na krosna angielskie) prządki (na przędzalnie bawełnianą cienkoprzędną) oraz uczennice na przędzalnie mogą się zgłaszać Wodna 25 w godz. 8 — 10.

## Lokale

**SAMOTNY** pan poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia do administracji pod „Wypłacalny".

**POSZUKUJĘ** 1 lub 2 pokoi umeblowanych z wszelkimi wygodami i używalnością kuchni. Oferty do Głosu Robotniczego „W. S."

## Zagubione dokumenty

**UNIEWAŻNIA** się zagubioną legit. szkolną Surmacz Zofii, Piramowicza 2—11.

**ZGUBIONO** portfel z kartą rozpoznawczą warszawską, z dowodem z obozu z Niemiec i zaświadczenia pracy na nazwisko Kukulińskí Eugeniusz zam. Łódź, ul. Barona 4 m. 19.

**ZGUBIONO** dowód kolejowy 579545 Radwańskiego Franciszka, Koszubska 13.

**ZGUBIONO** kartę repatriacyjną i legit. szkolną Parysiewicza Witolda, Aleksandrów — Łódzki, Wiatraczna 11.

**ZGUBIONO** legit. służbową Nr. 501 wyd. przez Dyr. Okręgu Poczt i Telegraf. w Łodzi Reginy Szczupakowskiej. Ostrowy k. Kutna.

**SKRADZIONO** kartę rozpoznawczą Kijo Juliana, Kilińskiego 129—51.

**ZGUBIONO** kartę repatriacyjną Kuchler Anny, Wiśniana 10 (Dąbrowa).

**SKRADZIONO** bilet miesięczny tramw. podmiejskich, legit. tramwajową [illegible] kartę wy[illegible], torebkę skórzaną bordo i szary żakiecik Cyran Krystyny Nowy Reymontów, Wersalska 32.

**SKRADZIONO** książeczkę wojskową, zaświadczenia na odznaczenia wojskowe i kartę ewakuacyjną i inne dokumenty Marchez Henryka. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 3-ch tysięcy złotych. Piotrkowska 17 Sklep Manufaktury, Szewczyk Mieczysław.

## KRONIKA ŁÓDZKA

### CUKIER W DOWOLNEJ ILOŚCI MOŻNA NABYĆ W SKLEPACH PSS PO 180 ZŁ.

**Powszechna Spółdzielnia Spożywców komunikuje, że wobec nadejścia nowego transportu cukru w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców jest do nabycia cukier po 180 zł. za kg. w dowolnej ilości.**

### DZIENNIKARZE NA POŻYCZKĘ ODBUDOWY

Zarząd Związku Zaw. -Dziennikarzy R. P. Oddział w Łodzi podaje do wiadomości wszystkich swoich członków, że norma subskrypcji PPOK. dla dziennikarzy R. P. ustalona przez Zarząd Główny wynosi: dla aplikantów 1.000.— zł., dziennikarzy 2.000.— zł., kierowników działu i red. techn. 3.000.— zł., sekretarzy redakcyj 4.000.— zł., zastępców naczelnych redaktorów 5.000.— zł. i dla naczelnych redaktorów 6.000.— zł.

Ostateczny termin subskrypcji upływa 31 maja br.

### ZE ZWIĄZKU DZIENNIKARZY

Posiedzenie zarządu Związku Zaw. Dziennikarzy R. P. Oddział w Łodzi, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego odbędzie się dnia 31 maja br. o godz. 16-tej w lokalu **„Kuriera Popularnego"**, Piotrkowska 68.

Obecność wszystkich członków zarządu z uwagi na mające zapaść b. ważne uchwały, bezwzględnie i punktualnie obowiązująca.

### WIELKI FESTYN LUDOWY

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet w Łodzi urządza we czwartek, dnia 30 maja br. w parku Julianów „Wielki Festyn Ludowy".

Początek o godz. 2-iej. Bufet i atrakcje na miejscu. Wstęp 20 zł. Dochód przeznaczony na „Dom Wczasów Matki i Dziecka".

### POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE

We czwartek 30-go bm. w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 68 III p. sala 61) prof. Włodzimierz Dzwonkowski wygłosi odczyt pt. „Powstanie Stanów Zjednoczonych" (w 160 roczn. niepodległości Stanów Zjednoczonych).

Wstęp dla kształcącej się młodzieży 5 zł, dla innych 10 zł.

### PAŃSTWOWA FILHARMONIA

Program Wielkiego Koncertu Symfonicznego dnia 31 bm. obejmuje piękną symfonię Dvoraka „Z Nowego „Świata". Znakomity wiolonczelista polski, Dezyderiusz Danczowski, odegra z tow. orkiestry koncert wiolonczelowy Dvoraka. Dyryguje Zdzisław Jahnke i rektor Państwowego Konserwatorium w Poznaniu.

Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

### OTWARCIE SANATORIUM W TUSZYNKU

W czwartek, dnia 30 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie sanatorium dla płucno chorych w Tuszynku, połączone z przemianowaniem nazwy na „Sanatorium im. inż. Lucjana Szustra" b. długoletniego wicedyrektora Kasy Chorych i Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, który jako przewodniczący Komitetu Budowy Sanatorium, całą wiedzę swą i doświadczenie włożył w dzieło budowy tej placówki.

### ŚWIĘTO ZUCHÓW

Dnia 30 maja br. odbędzie się w Łodzi „Święto Zuchów Harcerstwa Polskiego". W imprezie tej zaprezentowana będzie najmłodsza latorośl Harcerstwa Zuchów.

O godz. 9 odbędzie się Msza św. w kościele Garnizonowym na Pl. Wolności.

O godz. 10 defilada.

O godz. 15 pokazy na boisku w parku „Poniatowskiego".

---

## Leon Schiller dyrektorem teatrów łódzkich

Ministerstwo Kultury i Sztuki mianowało znakomitego reżysera i teatrologa Leona Schillera, dyrektorem teatrów łódzkich — Wojska Polskiego i Powszechnego TUR.

Wicedyrektorem Państwowego Teatru Wojska Polskiego — tak bowiem przemianowano dotychczasowy Teatr Wojska Polskiego został mianowany mjr. Krasnowiecki. Kierownikiem administracji ob. Marian Meller.

Teatr Powszechny TUR będzie posiadał własną autonomię gospodarczą — lecz wspólne kierownictwo artystyczne. Obie sceny będą korzystały z wymiany zespołów i dekoracji, co w znacznym stopniu wpłynie korzystnie na układ repertuaru i ekonomię budżetu. Zastępcą kierownika artystycznego teatru Powszechnego TUR został ob. Mieczysław Sławski, dotychczasowy kierownik tej sceny.

Przy Państw. Teatrze Wojska Polskiego powstanie specjalny teatr objazdowy na obszarze D.O.W. Ponadto dyrekcja zamierza urządzać objazdy po większych miastach Polski z cenniejszymi i reprezentacyjnymi sztukami.

Dyr. Schiller rozpoczął już konferencje z reżyserami, celem naszkicowania w ogólnych zarysach repertuaru na przyszły sezon.

W dniach najbliższych rozpocznie się angażowanie nowego zespołu. Spodziewane są duże zmiany i przesunięcia.

## Ze sportu

# Hebda o swym wyjeździe do Z.S.R.R. i stagnacji w białym sporcie

Wczoraj podawaliśmy o nadejściu zaproszenia do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego dla Jędrzejowskiej i Hebdy na tournee po ZSRR. Termin pozostawiono do wyboru naszym tenisistom.

Łączymy się z przebywającym w Łodzi Hebdą. Gratulujemy mu zaproszenia i zapytujemy czy z niego skorzysta.

— Nie pojadę bez treningu — zagaja naszą rozmowę wielokrotny nasz reprezentant w walkach o puchar Davisa.

— Dotychczas grałem wszystkiego trzy, czy cztery razy. Po przyjeździe z Warszawy rakietę zawiesiłem na kołku i zupełnie nie trenuję, gdyż nie mam piłek. W tej samej sytuacji znajduje się również Jędrzejewska.

— Czy zwracaliście się w tej sprawie do P.Z.L.T.?

— Polski Związek Tenisowy podpisał kontrakt z firmą czeską „Tatra", ale piłek do tej pory jak nie ma, tak nie ma. Tymczasem na wolnym rynku jedna piłka kosztuje około 1.500 zł. Skąd na to wziąść pieniądze?

— W Warszawie — mówi dalej Hebda — graliśmy zbieraniną. Niemal każda piłka była innej marki.

Powracamy jednak do ewentualnego wyjazdu naszego tenisisty do Związku Radzieckiego.

Hebda jeszcze za czasów swego pobytu we Lwowie stykał się już z tenisistami ZSRR. Brał nawet udział w mistrzostwach wszechrosyjskich i zajął pierwsze miejsce.

— Poziom tenisistów ZSRR jest dość wysoki — mówi. Wszyscy posiadają doskonałą kondycję fizyczną, brak im tylko rutyny turniejowej i szlifu, którego się nabiera w spotkaniach międzynarodowych.

W każdym bądź razie tenisistów radzieckich nie można lekceważyć, to też Hebda na razie dopóki nie będzie piłek nie myśli o wyjeździe.

Ponieważ obecnie znajdujemy się w okresie Pucharu Davisa, jednej z największych imprez tenisowych, obok turnieju Wimbledońskiego, o charakterze międzynarodowym, pytamy byłego naszego reprezentanta co sądzi o tegorocznych losach tej słynnej na cały świat wazy.

— Nie ulega dla mnie wątpliwości — twierdzi nasz rozmówca — że Ameryka puchar obroni. Na zwycięscę strefy europejskiej typuje Francję. Francuzi w finale powinni się spotkać z Jugosławią. Jugosłowianie będą niewątpliwie przeciwnikiem dla Francuzów groźnym, ale ci ostatni posiadają więcej zawodników, o równej klasie, aniżeli Jugosłowianie. Prócz tego Francuzi grali przez cały czas wojny, a to również ma kolosalne znaczenie.

A teraz posłuchajmy, co mówi Hebda o ewentualnych naszych szansach, gdybyśmy zgłosili swój udział w tej imprezie.

— Nasza sytuacja byłaby w tym roku beznadziejna — mówi nasz mistrz rakiety. Nie widzę poprostu państwa, z którym moglibyśmy wygrać. Może Monako... Ze wszystkimi innymi przeciwnikami przegralibyśmy do zera.

— Dopóki nie będziemy mieli piłek, nie możemy myśleć poważnie o tenisie, a tym bardziej o spotkaniach międzynarodowych — kończy nasz rozmówca. Tenis zdobywa dzisiaj coraz większą popularność wśród naszej młodzieży i niewątpliwie można by było znaleźć wśród tych zastępów przyszłych naszych reprezentantów, ale potrzeba na to piłek i jeszcze raz piłek.

Skonecki, Olejniszyn, Bełdowski, Chytrowski ze Śląska, oto nazwiska, tych którzy w niedalekiej może przyszłości z powodzeniem mogliby zastąpić naszych wysłużonych weteranów białego sportu.

Z. Kr.

# Cykliści z Pabianic grają dzisiaj z ŁKS-em

Dzisiaj zwolennicy piłki nożnej, a w szczególności „łowcy sensacyj", będą mieli może nową okazję do przeżywania silnych wrażeń na boisku piłkarskim.

Jeszcze wszyscy mamy w pamięci sensacyjne zwycięstwo drużyny P.T.C. nad leaderem mistrzostw łódzkiej klasy A K.P. Zjednoczone w ubiegłą niedzielę 1:0, a już dzisiaj będziemy świadkami niemniej ciekawego spotkania drużyny pabianickiej z Ł.K.S.-em.

P.T.C. z Ł.K.S.-em mają do wyrównania stare porachunki jeszcze z zeszłego roku. Wszyscy zapewne pamiętają sensacyjną porażkę Czerwonych koszul w Pabianicach 0:11. Od tej pory, obie drużyny nie spotkały się jeszcze na zielonej murawie. Tamten mecz został unieważniony i zostanie powtórzony 13 czerwca. Obecne, dzisiejsze spotkanie, będzie spotkaniem 2 rundy, niemniej jednak rywalizacja obu klubów będzie niewątpliwie ostra.

W przewidywaniu, że dzisiejszy mecz ściągnie na stadion Ł.K.S.-u wielu widzów organizatorzy i gospodarze boiska zwracają się z prośbą, aby publiczność zechciała przestrzegać wskazówek porządkowych i miała wzgląd na trawę, nie tratując jej po meczu butami.

Wozy ciężarowe, jak i osobowe należy parkować wyłącznie za trybuną główną.

Początek meczu o godz. 18.

# Jak wykorzystać 15 min. przerwę?

„Długi gwizdek sędziego zapowiada zakończenie pierwszej części meczu futbolowego. Zmęczone grą drużyny opuszczają pole walki. Na stadionie następuje 15-o minutowa przerwa. Przerwa ta wydaje się bardzo krótka odpoczywającym futbolistom, ale trwa wyjątkowo długo jeżeli chodzi o niecierpliwych amatorów futbolu.

Należałoby może wykorzystać tę 15-o minutową przerwę i zorganizować jakieś ciekawe zawody lekko-atletyczne. Przy dobrej organizacji możnaby nawet przeprowadzić w tym czasie bieg na 5000 metrów, nie mówiąc już o szwedzkiej sztafecie, czy biegu na 400, 800 i 1500 metrów.

Jak wiadomo największa ilość widzów zbiera się właśnie na meczach piłki nożnej i byłoby bardzo wdzięcznym zadaniem propagować lekką atletykę przed tą wielotysięczną publicznością. Nie można przewidzieć ilu zwolenników znalazłaby lekko atletyka *wśród tych zagorzałych amatorów piłki nożnej*. Przecież wielu z nich nie przychodziło na inne zawody i dlatego stali się tak jednostronni w swych upodobaniach.

Poza tym trzeba przypuszczać, iż sami lekko-atleci — szybkobiegacze skoczkowie itp. będą występować z większym zacięciem przed pełnymi trybunami".

Tego rodzaju propozycję wysuwa jedno z radzieckich pism sportowych. Przytaczamy ją, gdyż warto by może i u nas wprowadzić ten zwyczaj. Piłkarze nic by nie stracili, a lekkoatleci zyskaliby wiele.

# Kary za nieprzestrzeganie czystości

W związku z przeprowadzaną obecnie na terenie m. Łodzi akcją zaprowadzenia porządku i czystości władze administracyjne dokładają wszelkich starań, aby wyniki jej były jak najwydatniejsze.

W stosunku do opornych, którzy postępowaniem swym utrudniają działalność władz oraz przyczyniają się do możliwości powstania epidemii stosowane są surowe kary. Ostatnio przez Sąd Starościński przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim ukarani zostali następujący administratorzy domów za naruszenie przepisów sanitarno-porządkowych na terenie ich posesyj:

1. Maciejewski Stanisław, Pomorska 20 — areszt bezwzględny 3 dni.
2. Król Barbara, Piotrkowska 31 — 1000 zł grzywny.
3. Gosztawt Adam, Zachodnia 36 — areszt bezwzględny 3 dni.
4. Olejniczak Czesław, Śródmiejska 14 — 1000 zł grzywny.
5. Cwanek Władysław, Piotrkowska 16 — areszt bezwzględny 3 dni.
6. Sokołowska Jadwiga, Zachodnia 28 — areszt bezwzględny 3 dni.
7. Krogulski Wiktor, Mielczarskiego 22 — areszt bezwzględny 7 dni.
8. Banert Hieronim, Grabowa 31 — areszt bezwzględny 3 dni.

# Zgłoszenie kolonii letnich

Wszystkie szkoły, organizacje i instytucje które mają zamiar urządzić w roku bieżącym Kolonie i Półkolonie, dziedzińce i ogrody jordanowskie z terenu m. Łodzi i województwa łódzkiego a zamierzają korzystać z przydziałów żywnościowych po cenach urzędowych winny w terminie nieprzekraczalnym do 5-go czerwca rb. zgłosić swą akcję letnią w Powiatowych Inspektorach Szkolnych:

a) na terenie tego powiatu w którym ma siedzibę organizator Kolonii (szkoła, organizacja)

b) na terenie tego powiatu, na terenie którego akcja letnia będzie prowadzona,

podając następujące dane:

a) nazwa instytucji organizującej akcję letnią oraz jej dokładny adres,

b) dokładny adres oraz dojazd do miejscowości w której będzie prowadzona akcja letnia,

c) czas trwania,

d) projektowana liczba dzieci i personelu,

e) nazwsko kierownika (kolonii i td.)

Ze względu na ograniczoną liczbę dzieci, która będzie zaprowiantowana przez Ministerstwo Aprowizacji w czasie trwania akcji letniej, tylko te Kolonie, Półkolonie, dziecińce i ogrody jordanowskie będą mogły korzystać z zaprowiantowania, które w terminie dokonają zgłoszenia, oraz zarejestrowały swą działalność w Kuratorium Okręgu Szkolnego lub Inspektoracie Szkolnym.

Podaje się do wiadomości, że wszelkie subwencje na akcję letnią wypłacane będą wyłącznie za pośrednictwem Inspektoratów Szkolnych, a na terenie m. Łodzi za pośrednictwem Towarzystwa Kolonii ul. Piotrkowska Nr. 37 do których należy zwracać się o subwencje przedstawiając szczegółowy budżet.

Zarządzenie powyższe dotyczy akcji letniej organizowanej dla wszystkiej młodzieży w wieku przedszkolnym i szkolnym do 18 lat). Z braku wykazu instytucji i organizacji projektujących akcję letnią osobne zawiadomienia o powyższym rozsyłane nie będą.

**Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego**

Łódź, dnia 27 maja 1946 r.

## Nie w sobotę, a w niedzielę...

Zapowiedziany na sobotę mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy Ł.K.S.-em, a Centralną Szkołą Oficerską ze względu na mecz bokserski Ł.K.S.-u z Trnavą (Czechosłowacja) został przełożony na niedzielę na godz. 18.

## Przed rewią najlepszych kolarzy

O absencji kolarzy łódzkich pisaliśmy w swoim czasie. Obecnie notujemy pod tym względem dużą poprawę. Co niedzielę mamy *już jakąś imprezę*.

W przyszłą niedzielę będziemy mieli okazję podziwiać już nie tylko najlepszych kolarzy łódzkich, ale również z Warszawy, a może nawet z *Poznania*. Będą oni wszyscy startowali w wyścigu na 100 km o nagrodę przechodnią „Dziennika Łódzkiego".

Start honorowy odbędzie się o godz. 9.45 na Placu Wolności.

## Skład okręgowej komisji Nr 3

Przewodniczący Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego Nr 3 Okręg m. Łodzi podaje do wiadomości następujący skład Okręgowej Komisji:

Przewodniczący — mgr. Stanisław Trojanowski.

Zastępca przewodn. — Kieller Józef.

Członkowie: — Kucharski Edmund, Rybarczyk Józef, Misiak Zdzisław, Siwecki Zygmunt.

Zastępcy członków: — Garncarczyk Henryk, Trojnar Stanisław, Matuszewski Leonard, Pieczewski Stanisław.

Biuro Komisji Okręgowej mieści się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 113, III piętro, pokój 313, tel. 193-41. Godziny przyjęć od 9-ej do 15-ej.

Przewodniczący przyjmuje codziennie od 10 do 12-ej.

**Uwaga:** Zwracamy uwagę wyborców na to, że w Łodzi znajdują się siedziby dwóch Okręgowych Komisji Głosowania Ludowego dla m. Łodzi (woj. grodzkie) przy ul. Piotrkowskiej 113 i dla województwa łódzkiego — Ogrodowa 15.

Przewodniczący
Okręgowej Komisji Głosowania
Ludowego Nr 3 — Okręg m. Łodzi

### DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

**Cymera — Wólczańska 37.**
**Bojarskiego — Przejazd 19.**
**Unieszowskiego — Dąbrowska 24b.**
**Epsteina — Piotrkowska 225.**
**Trawkowskiej — Brzezińska 56.**
**Pawlukiewicza — Pomorska 12.**





D 08391

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel 254-21. Tel. Red. Nocnej 172-31. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy"